



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 4 (320), 1 marca 2023

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



**Wybieramy
Animatora Roku!**
Zgłoś kandydatów do nagrody

**Smokorożec poleca
spacer Szlakiem kobiet
Krakowa**

 **Kraków**



Grupa AD HOC przedstawia:
VARIETE'S IMPRO SHOW

GRUPA AD HOC + IMPROBAND

GOŚĆ SPECJALNY:
SZYMON MAJEWSKI

5.03.
2023 R.
GODZ. 17:30

TEATR
VARIÉTÉ

KRAKOWSKI TEATR VARIETE - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Miasto w liczbach 150

Tyle drzew znajdzie się
w parku, który powstaje na
os. Złocień.

ok. **33** tys.

Tyłu nowych podatników
zyskał w ubiegłym roku
Kraków. Zasilili oni budżet
miasta kwotą 100 mln zł!

4

Tyle rzeźb wchodzących
w skład szlaku
plenerowych rzeźb
i instalacji nowohuckich
zostanie wkrótce
odnowionych. Będą to:
„Dziewczynka”, „Ptaki”,
„Małe organy” i „Spirala
kosmiczna”.



foto: Bogusław Świerkowski

Za wschodnią granicą

Rok temu, po pierwszym szoku związanym z napaścią Rosji na Ukrainę, miałem nadzieję, że wojna skończy się w kilka miesięcy wypędzeniem najeźdźcy poza granicę. Zaraz potem szok zmienił się w gniew i złość na wieści o ludobójstwie dokonywanym na cywilach, o aktach barbarzyństwa i systematycznym niszczeniu Ukrainy. My, Polacy, jako pierwsi ruszyliśmy z pomocą. Przyjęliśmy uchodźców, zaoferowaliśmy im bezpieczny dach nad głową. Od początku wojny wysyłaliśmy także pomoc dla walczących na froncie i tych, którzy zostali w swoich domach.

Poza nami wsparcie zaoferowały także inne kraje z całego świata. Europa natożyła

sankcje gospodarcze na Rosję i oligarchów, ale nie są one na tyle skuteczne, żeby zniechęcić najeźdźcę do dalszego prowadzenia wojny. Do Rosji nadal dostarczane są zagraniczne towary, a cywilne samoloty ze zwoleńnikami Putina latają nam nad głowami. Taka mało skuteczna polityka sprawia, że wojna może jeszcze długo potrwać. Na wojenną ścieżkę próbuje też wejść prezydent Białorusi. Łukaszenka nie może pogodzić się z myślą, że o losach wojny prezydent USA rozmawia z prezydentem Polski, a nie z samym Putinem.

Ten rok zmienił również nasze otoczenie. Potwierdził, że potrafimy nieść pomoc. Naszymi sąsiadami w blokach zostali uchodźcy zza wschodniej granicy. Do szkół zaczęły chodzić ukraińskie dzieci, w przestrzeni publicznej pojawiły się ukraińskie napisy. Nie szokuje już widok ciężkiego sprzętu wojskowego transportowanego drogą lądową do Ukrainy, szczególnie że przez Kraków wiedzie najkrótsza droga z Europy Zachodniej na wschód. Od zakończenia II wojny światowej Polska leżała z dala od miejsc, w których toczyły się konflikty zbrojne. Najbliższa była Jugosławia. Ale to ponad 1000 km od nas. Teraz wojna trwa za naszą granicą, a ta jest tylko 250 km od Krakowa...

Maciej Grzyb



Igrzyska Europejskie
Kraków-Małopolska 2023

21.06-02.07.2023

Największa impreza sportowa w Europie!

www.ie2023.pl



MAŁOPOLSKA

Kraków



Spis treści

5. W skrócie

MIESIĄC KRAKOWIANEK

8. Krakowianki, marzec jest wasz!
11. Budujemy miasto równych praw – rozmowa z Niną Gabryś, pełnomocniczką prezydenta Krakowa ds. polityki równościowej

MIASTO

12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa
13. Ruczaj będzie miał swoje centrum kultury
14. Gminny Program Rewitalizacji – działaMY razem!
15. Kaffka ze spoteczną misją
16. **KRAKÓW.PL DLA DZIECI**
18. Dzikie Las Wolski – felieton Dawida Maśto
19. Bezwarunkowo wierzę w zwycięstwo Ukrainy – rozmowa z konsulem generalnym Ukrainy Władysławem Wojnarowskim

KULTURA

20. Widziane z Krzysztoforów – felieton Ryszarda Kozika
21. Gościnność, komfort i pomoc
22. Kreaacje. W sieci kultury
23. Wyprawy z Zacięciem
24. Wybieramy Animatora Roku!

DLA SENIORÓW

25. Czwarta kadencja Rady Krakowskich Seniorów rozpoczęła

RADA MIASTA KRAKOWA

26. Nowa Huta z zaszczytnym tytułem

HISTORIA

28. Paczółtowski-krakowski łańcuch wina i kary, cz. 2 – felieton Michała Kozioła
29. Kalendarium krakowskie



str. 8



str. 7



str. 13



str. 21



str. 15



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska
Zastępca red. naczelnej: Joanna Korta
Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Kozioł, Tadeusz Mordarski, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikolaszek, Michał Sobolewski, Iwona Gazda, Jan Machowski
Zdjęcia: Bogustaw Świerzowski, Jan Graczyński, Piotr Wojnarowski
Okładka: Bogustaw Świerzowski
Projekt graficzny: Pro Art Studio
Korekta: Aurelia Hołubowska
Skład i taniament: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.
Nakład: 32 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do następujących tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Słowackiego / Prądnicza oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętłach: Borek Fałęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się: 15 marca 2023 r.



Pierwsze spotkania w ramach panelu transportowego już 4 i 5 marca / fot. Bogusław Świerzowski

Przed nami spotkania edukacyjne

Chcesz dowiedzieć się więcej o organizacji transportu w mieście i problemach związanych z planowaniem ruchu drogowego, a także o wyzwaniach dla ekologii i polityki społecznej? Weź udział w części edukacyjnej Krakowskiego Panelu Transportowego, zaplanowanej na 4–5 i 18 marca.

Spotkania będą transmitowane na profilu facebookowym Krakowskiego Panelu Transportowego. W części edukacyjnej

panelu wezmą udział eksperci i ekspertki, którzy podzielą się wiedzą i doświadczeniem w zakresie zrównoważonego transportu, w tym m.in. efektywnej i ekonomicznej komunikacji w mieście, dostępności miejsc parkingowych, płynności ruchu drogowego oraz wpływu pojazdów na środowisko.

Dyskusja będzie moderowana tak, aby jej uczestnicy mogli wypowiedzieć się w omawianych kwestiach oraz otrzymać odpowiedzi na nurtujące ich pytania. (PM)



Szukamy partnerów do Programu KKR3+

Prowadzisz firmę i chcesz otworzyć się na nową, liczną grupę odbiorców? Dołącz do programu KKR i zostań naszym partnerem!

Krakowska Karta Rodzinna 3+ to program dla rodzin wielodzietnych – z trójką i większą liczbą dzieci – mieszkających na terenie Krakowa i tu rozliczających podatek dochodowy od osób fizycznych. Beneficjenci projektu korzystają z licznych zniżek i uprawnień udzielanych przez instytucje miejskie i partnerów komercyjnych w obszarach m.in. usług, gastronomii i sklepów, sportu, zdrowia, kultury i rozrywki.

Więcej informacji na www.kkr.krakow.pl lub pod numerem telefonu 12 616-52-62.

Budżet obywatelski: projekt złożony. Co dalej?

2 marca upływa termin zgłaszania projektów do tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego i rozpoczyna się okres ich dwuetapowej weryfikacji: formalnej i merytorycznej.

Weryfikacja formalna pozwala na wychwycenie braków w przesłanym formularzu i sprawdzenie listy poparcia m.in. pod kątem wymaganej liczby podpisów mieszkańców dzielnicy (przy projekcie dzielnicowym) i miasta (przy projekcie okotomiejskim). Następnie jednostki merytoryczne

sprawdzają, czy projekt jest możliwy do realizacji. Jeśli w toku weryfikacji okaże się, że zgłoszony projekt ma braki bądź jego ewentualna realizacja wymaga modyfikacji zgłoszonej propozycji, autor projektu jest o tym informowany mailowo i telefonicznie. Każda modyfikacja wymaga zgody wnioskodawcy.

Po zakończonej weryfikacji jej wyniki zostaną podane do publicznej wiadomości – 12 czerwca. Jeśli projekt zostanie odrzucony, wnioskodawcom przysługuje możliwość złożenia protestu w terminie od 12 do 21 czerwca. Na tym etapie możliwa jest jeszcze zmiana ostatecznej oceny.

Po rozpatrzeniu wszystkich protestów do 12 lipca zostanie ogłoszona ostateczna lista zadań, na które będą mogli głosować mieszkańcy Krakowa. Głosowanie wystartuje 22 września i potrwa do 6 października. Ogłoszenie wyników zaplanowano na 30 października. (KS)



 **Kraków**



Przedsiębiorco!

Zyskaj nowych klientów i dołącz do firm przyjaznych rodzinie



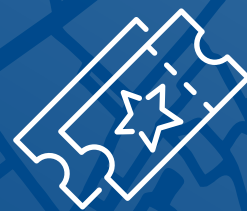
Przystąp do programu!

Zostań partnerem programu Krakowska Karta Rodzinna 3+

www.kkr.krakow.pl

Dzieje się w Krakowie

DZIEJE SIĘ



od 2 marca

Barwy świata przyrody

Foto-Galeria w Nowohuckim Centrum Kultury zaprasza na doroczną wystawę Okręgu Krakowskiego Związku Polskich Fotografów Przyrody. Wstęp wolny.

do 6 marca

Wspólne haftowanie

„Uśnij” to ogólnopolska akcja wspólnego haftowania, organizowana przez Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida w Krakowie. Termin dostarczania prac mija 6 marca 2023. 22 marca w ARTzonie finał akcji i wystawa „Haft ze snów”.

2-5 marca

Cavaliada Kraków

W TAURON Arenie Kraków po raz kolejny odbędzie się wielkie święto jeździectwa. W programie skoki przez przeszkody, ujeżdżanie i powożenie.

4 marca

Kapele serc

Trzynasta edycja ogólnopolskiej akcji w NCK, zainicjowanej przez Polską Sekcję Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwali i Sztuki Ludowej CIOFF. Podczas koncertu zbiórka dla ofiar trzęsienia ziemi w Turcji i Syrii.

9 marca

Warsztaty koronki klockowej

Dom pod Krzyżem zaprasza na warsztaty, które poprowadzą mistrzyni sztuki koronkarskiej ze Stowarzyszenia Koronczarek Ziemi Krakowskiej.

11 marca

Gwiazdy z Sinfonietą

Bohaterem marcowej edycji cyklu „Gwiazdy z Sinfonietą” będzie Andreas Ottensamer: klarnecista, dyrektor artystyczny i dyrygent.

12 marca

Król Maciuś dla najmłodszych

Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki” zaprasza na spektakl opowiadający historię chłopca, który musi zmierzyć się z nie lada zadaniem, gdy w wieku 10 lat zostaje prawdziwym królem.

12 marca

Co mogą smoki?

W Pałacu Krzysztofora odbędzie się kolejne przedstawienie dla dzieci w ramach cyklu „Księgi Krzysztoforskie”. Tym razem zobaczymy przygody, jakie spotkały krewnego Smoka Wawelskiego, Smoczka Obiboczką.

15-19 marca

Śmierć komiwojażera

Premiera na Scenie pod Ratuszem. Spektakl w reż. Małgorzaty Bogajewskiej to wyróżniona Nagrodą Pulitzera historia komiwojażera, jego rodziny i przyjaciół.

Klarncista berlińczyków dyryguje

11 marca o godz. 18.00 bohaterem kolejnej edycji cyklu „Gwiazdy z Sinfoniettą” będzie Andreas Ottensamer: klarncista, dyrektor artystyczny i dyrygent – artysta, który swoją wszechstronnością zachwyca publiczność oraz krytyków. Na scenie orkiestrze Sinfonietta Cracovia i dyrygentowi towarzyszyć będzie waltornista Paolo Mendes, w którego wykonaniu zabrzmiał Mozartowski wirtuozerski „Koncert na róg”. W programie oprócz klasycznej „Serenady na smyczki” Antonína Dvořáka znajdzie się także rzadko wykonywana „II Symfonia na orkiestrę smyczkową” Arthura Honeggera.

Andreas Ottensamer urodził się w 1989 r. w Wiedniu. Artysta wcześniej zaczął interesować się muzyką, pierwsze lekcje gry na fortepianie pobierał w wieku czterech lat. W 2009 r. przerwał studia licencjackie na Harvardzie, aby zostać stypendystą Orkiestrowej Akademii Filharmoników Berlińskich. Od marca 2011 r. Ottensamer pełni funkcję głównego klarncisty Orkiestry Filharmonii Berlińskiej.

Zapraszamy do Bagateli

Mamy dla Państwa zaproszenia na spektakle do Teatru Bagatela. Pierwszy odbędzie się 12 marca o godz. 17.00 na ul. Sarego 7 i będzie to „Pani Pylńska i sekret Chopina”. Drugie przedstawienie, które zobaczymy już klasycznie na ul. Karmelickiej, 21 marca o godz. 19.15, to „Śmierć pięknych saren”.

Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na pytanie: jak nazywał się autor autobiograficznej powieści „Madame Pylńska i sekret Chopina”, na podstawie której powstał pierwszy ze wspomnianych spektakli?

Odpowiedzi prosimy wysłać do 6 marca na adres: redakcja@um.krakow.pl, wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”, oraz wiadomością, na który spektakl chcą się Państwo wybrać. (PW)



fot. Dan Carabas

Koncert powstał we współpracy z Filharmonią Krakowską i zostanie wykonany w jej sali koncertowej w ramach projektu „Muzyczne mosty”, łączącego krakowskie instytucje kultury. Więcej informacji: sinfonietta.pl. (KS)

Most Dębnicki do remontu

W połowie lipca rozpocznie się remont nawierzchni mostu Dębnickiego obejmujący m.in. wymianę izolacji na płycie pomostu, uzupełnienie ubytków betonu, poprawę stanu jezdni i chodników. Prace zakończą się w listopadzie. Zadanie będzie współfinansowane ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

W 2023 i 2024 r. dzięki środkom z tego funduszu nowy asfalt położony zostanie również na ulicach: Piaskowej, Stelmachów i Jordanowskiej. W ciągu dwóch najbliższych lat Kraków otrzyma dofinansowanie w wysokości 21,5 mln zł, co stanowi 50 proc. wartości wszystkich zaplanowanych inwestycji. (JK)



fot. Beata Klejbuk-Goździalska

ZOOchowuj się i weź udział w konkursie

W ramach zbliżającego się 4. Tygodnia Misji Ogrodów Zoologicznych i Akwariów (6–12 marca) krakowskie ZOO przygotowało konkurs plastyczny pt. „ZOOchowuj się! Jesteś gościem w domu zwierząt” dla dzieci ze szkół podstawowych. Prace można przysłać do 8 marca. Zadaniem dzieci biorących udział w konkursie jest pokazanie, jak nie należy zachowywać się w ZOO. Temat pracy można zaczerpnąć z regulaminu ZOO, który zabrania m.in. dokarmiania zwierząt, hałasowania czy wrzucania czegoś na wybiegi.

Szczegółowe informacje i potrzebne formularze znaleźć można na stronie internetowej ZOO w dziale aktualności. Ogłoszenie wyników w trzech kategoriach wiekowych odbędzie się na profilach społecznościowych ZOO 10 marca. (JK)

Krakowianki, marzec jest wasz!

Ryszard Kozik



fot. Bogusław Świerowski

Nie przypadkiem w Krakowie zamiast Dnia Kobiet świętujemy Miesiąc Krakowianek. To podsumowanie aktywności miejskich wspierających równouprawnienie. Jego zwieńczeniem będzie wręczenie – po raz drugi – Nagród im. Kazimiery Bujwidowej.

Rozmowa o prawach kobiet trwa w Krakowie przez cały rok, a marcowe obchody są zarówno podsumowaniem tego, co już się wydarzyło, jak i zaczynem kolejnych działań. Program Miesiąca Krakowianek jest bardzo zróżnicowany, a wśród współtworzących go instytucji znalazły się: Muzeum Inżynierii i Techniki w Krakowie, Muzeum Krakowa, szpital Narutowicza, szpital Żeromskiego, Krakowskie Biuro Festiwalowe, Kraków 5020, Bibliote-

ka Kraków, Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida, Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta, Centrum Kultury „Dworek Białostradnicki”, Muzeum Fotografii MuFo, Wydział ds. Turystyki UMK, Wydział ds. Przedsiębiorczości i Innowacji UMK, Centrum Wielokulturowe oraz Dom Norymberski.

Spacery, wystawy i kurs samoobrony

Co zaplanowano? W pierwszej kolejności spacery Szlakiem krakowianek,

dzięki którym poznamy miejsca związane z naukowczyniami, architektkami czy artystkami. Podczas spaceru „Krakowianka – kobieta odważna!” – w 60. rocznicę śmierci Aleksandry Piłsudskiej i 100. rocznicę śmierci Jadwigi Zamoyskiej – dowiemy się, jak krakowianki i inne Polki walczyły o niepodległość naszego kraju. Poznamy również m.in. zasługi Kazimiery Bujwidowej i dowiemy się, gdzie odbył się I Zjazd Kobiet Polskich. Powędrujemy śladami

bohaterki walki o prawa wyborcze Polek i odwiedzimy miejsca, gdzie znajdowały się słynne kobiece czytelnie, w których rodził się ruch emancypacyjny. Prześledzimy też szlaki, którymi podążały pierwsze krakowskie studentki. Dzięki zaangażowaniu Centrum Wielokulturowego w programie spacerów znalazły się też spotkania w języku angielskim i ukraińskim.

8 marca na pl. Wszystkich Świętych zostanie otwarta plenerowa wystawa „Kobiety, które budowały Kraków”. Dwudziestowieczny rozwój Krakowa nie byłby możliwy bez kobiet: architektek, urbanistek i projektantek, które wbrew przeciwnościom tworzyły kamienice, ikoniczne budynki, parki, a nawet całe osiedla. Wystawa jest próbą przypomnienia kobiecej strony krakowskiej architektury.

Celem Miesiąca Krakowianek jest wzmacnianie kobiet, rozumiane także dostownie, dlatego częścią programu są prowadzone przez Straż Miejską warsztaty samoobrony, które zawsze cieszą się ogromnym zainteresowaniem!

Wśród ciekawych wydarzeń, jakie zaplanowała na marzec Biblioteka Kraków, znalazły się m.in. warsztaty dla mam i córek z projektowania strojów z materiałów recyklingowych połączone z pokazem mody oraz kobiece spotkania dyskusyjne klubów książki.

„Heroina” w Norwidzie

O granicach, ciele, wrażliwości i emocjach porozmawiamy podczas Festiwalu Kobiet w Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida w Krakowie. – Festiwal Kobiet „Heroina. Bohaterka” ma już dziewięć lat. W ramach tego wydarzenia od 2014 r. spotykamy się z kobietami, szkolimy je, rozmawiamy o swoich potrzebach, oczekiwaniach, ale też lękach i obawach. Podczas tegorocznej edycji (2–26 marca) nieco więcej przestrzeni poświęcamy na relaks, odpoczynek i odpuszczanie sobie. Taka potrzeba mocno wybrzmiała podczas naszych wcześniejszych spotkań. Jednak to nie koniec nowości. Dokonujemy pewnej zmiany, bo poza programem głównym mamy program dla kadr kultury, w ramach którego porozmawiamy na temat bycia rzecznikiem i rzeczniczką kobiet w działaniach antydyskryminacyjnych – opowiada Katarzyna Szczęśniak z Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida w Krakowie, pomysłodawczyni i twórczyni Festiwalu Kobiet „Heroina. Bohaterka” 2023.

Jego motywem przewodnim będzie w tym roku uważność, harmonia i dobrostan. Jak zadbać o rozwój i emocje, zdrowie i przyjemność? Jak funkcjonować w czasie niewiadomym, w którym nie można planować? Jak stawiać czoła wszelkim trudom i wyzwaniom? Gdzie szukać wewnętrznej motywacji do działania? Odpowiedzi poszukają: Zofia Noworól-Ostrowska, Monika Lipowska, Kasia Dorota-Łuczyn, Kamila Wołoszyn-Moroz, Monika Koruba, Justyna Ciałotna, Oliwia Jakubik-Pękala,

Celem Miesiąca Krakowianek jest wzmacnianie kobiet, rozumiane także dostownie, dlatego częścią programu są prowadzone przez Straż Miejską warsztaty samoobrony, które zawsze cieszą się ogromnym zainteresowaniem!

Agnieszka Pięta-Jadczak, Julia Lachiewicz, Aleksandra Migalska, Monika Stachańczyk, Katarzyna Biernat oraz grupa Miejskie Hafciarki.

Wernisaże, wykłady i spotkania

Autorski program złożony ze spacerów i spotkań, a realizowany pod egidą Dworku Białoprądnickiego przygotowała Zofia Ozaist-Zgodzińska. Został on osnuty wokół historii Prądnika oraz tworzących tam wybitnych artystek – rzeźbiarki i performerki Marii Pinińskiej-Bereś oraz jej córki Bettiny Bereś.

Klub Mirage Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta zaprasza m.in. na wernisaż wystawy malarstwa Marii Bawół „To kobiecie w duszy gra” oraz „Śpiewogranie – kobiece granie”, czyli spotkania kobiet przy porannej kawie i śpiewanie popularnych utworów muzycznych wywodzących się z folkloru krakowskiego przy akompaniamencie akordeonu.

Muzeum Krakowa proponuje wykłady online „Być jak Solska” i „By zarobić na chleb” na profilu facebookowym Kamienicy Hipolitów, a także „Królowa Jadwiga – święta, monarcha i filantropka” – wykład połączony ze zwiedzaniem wystawy „Kraków od początku, bez końca” oraz „Kobiety Kraków”, czyli oprowadzanie po wspomnianej wystawie w Pałacu Krzysztofory.

Kim były herbalistki?

Galeria Domu Norymberskiego w Krakowie zaprasza na wystawę „Herbalistki”. Kiedyś wiedza na temat roślin czy grzybów należała do kobiet. Herbalistki, czyli zielarki, zwane też znachorkami lub szeptuchami, znały i wykorzystywały właściwości darów natury, a tajniki ich stosowania przekazywały z pokolenia na pokolenie. Zioła miały swoje miejsce w niemal wszystkich dziedzinach życia: w kuchni, kosmetyce, leczeniu czy obrzędach. Kobiety potrafiły wykorzystać każdy element rośliny, od kwiatów po korzenie. Niewiele zielarek-uzdrowicielek przeszło do historii, bo ta pisana była zwykle przez ▶



Kobiety Krakowa. Historia i legenda / Fot. Bogusław Świerżowski



Polecamy spacer Szlakiem krakowianek / fot. Bogusław Świerzowski

► mężczyzn. Jednak – jak podkreślają twórcy wystawy – to ich umiejętności, aż do końca XIX w., wykorzystywano w powszechnym domowym leczeniu.

Także dla uczniów

Muzeum Inżynierii i Techniki w Krakowie przygotowało spacer pod tytułem „Motornicze i ich ulubione tramwaje, czyli historie zajezdni” po wystawie „Tramwaje na Wawrzyńca”. Placówka zaprasza też na zajęcia dla szkół średnich „Polskie naukowczynie i ich supermateriały” oraz zajęcia dla uczniów klas 1–3 „Słynne polskie architektki”.

Muzeum Fotografii MuFo Rakowicka kusi warsztatami „Czuję okiem | One”. Są one inspirowane coroczną, ogólnopolską wystawą fotografii, która w roku 1967 odbyła się właśnie pod hasłem „One”, a jej bohaterkami były kobiety.

Galeria Huta Sztuki Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida zaprasza na wykład „Artystki w Nowej Hucie” poświęcony wkładowi kobiet w rozwój środowiska artystycznego Nowej Huty w latach 60. i 70. XX w. Przybliży on sylwetki twórczyń, które mieszkały i pracowały w Nowej Hucie, w tym Anny Güntner, Aleksandry Konior, Józefy Sobórk-Kruczek, Danuty Urbanowicz, Ireny Wiśniewskiej-Dembowskiej, a także artystek, które poprzez projekty wystawiennicze lub stypendia były związane z dzielnicą, m.in. Marii Pinińskiej-Bereś i Janiny Kraupe-Świdorskiej.

Również marcowa Powolna Sobota w Pałacu Potockich będzie się koncentrowała na kobietach. W programie: bezpłatne sesje jogi i medytacji, a także trzy panele poświęcone: zdrowiu fizycznemu i dobrostanowi kobiet, historii oraz osobistym historiom kobiet – krakowskich szefowych kuchni.

W założeniu Miesiąca Krakowianek wpisze się także tegoroczna edycja Krakowskiego Festiwalu Komiksu. Jej program

skonstruowany jest ze szczególnym naciskiem na kobietę – twórczość i strategię odbioru medium komiksowego.

Wyróżnienie dla wyjątkowych krakowianek

W marcu dzieć się będzie naprawdę dużo, a zwieńczeniem Miesiąca Krakowianek stanie się zaplanowana na 3 kwietnia uroczystość wręczenia Nagród im. Kazimiery Bujwidowej. Jej laureatki tworzą

W marcu dzieć się będzie naprawdę dużo, a zwieńczeniem Miesiąca Krakowianek stanie się zaplanowana na 3 kwietnia uroczystość wręczenia Nagród im. Kazimiery Bujwidowej. Jej laureatki tworzą innowacyjne projekty, działają na rzecz wzmocnienia pozycji kobiet na rynku pracy, są osobami zaangażowanymi w życie lokalnych społeczności, wzorem dla młodego pokolenia lub inspirują aktywnością na rzecz przyrody.

innowacyjne projekty, działają na rzecz wzmocnienia pozycji kobiet na rynku pracy, są osobami zaangażowanymi w życie lokalnych społeczności, wzorem dla młodego pokolenia lub inspirują aktywnością na rzecz przyrody. W pierwszej edycji nagrody otrzymały: Elżbieta Penderecka, Grażyna Fijałkowska, Cecylia Malik oraz Agata Teutsch.

– Muszę przyznać, że Nagroda im. Kazimiery Bujwidowej była dla mnie sporą niespodzianką i bardzo mnie zmotywowała do dalszej pracy. Angażując się w różne aktywności o tym nie myślę, ale też nie mam pojęcia, czy to, co robię, jest zauważane. Zwłaszcza że nie afiszuję się ze swoimi działaniami. Czuję się doceniona, a tegorocznym laureatkom, którym będę chciała osobiście złożyć gratulacje, życzę już dziś, żeby to wyróżnienie zmotywowało je do dalszych działań, podobnie jak mnie – mówi krakowska radna Grażyna Fijałkowska.

Patronką nagrody jest krakowianka, której Polki w dużej mierze zawdzięczają prawa do studiów

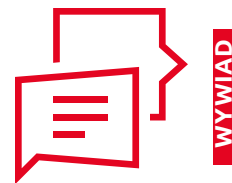
wyższych. Stworzyła pierwsze w Krakowie gimnazjum z egzaminem maturalnym dla dziewcząt, angażowała się w walkę o prawo kobiet do głosowania w wyborach powszechnych, a swoją siłą i nieustępliwością w dążeniu do celu inspiruje do dziś!

Więcej informacji o Miesiącu Krakowianek i jego szczegółowy program można znaleźć na stronie: krakowianki.krakow.pl



Nina Gabryś

pełnomocniczka prezydenta Krakowa ds. polityki równościowej



Budujemy miasto równych praw

O programach równościowych, walce z przemocą, projekcie „Krakowianki” oraz zmianach w języku z Niną Gabryś, pełnomocniczką prezydenta Krakowa ds. polityki równościowej, rozmawia Ryszard Kozik.

Od dwóch lat jesteś pełnomocnikiem Prezydenta Miasta Krakowa ds. polityki równościowej czy może jednak pełnomocniczką?

Nina Gabryś: Zdecydowanie pełnomocniczką. Wierzę, że język zmienia naszą rzeczywistość, buduje obraz społeczny, a pomijanie kobiet w codziennej opowieści sprawia, że pozostają niewidoczne. Wspaniałe naukowczynie, polityczki, artystki, architektki, urzędniczki, a przede wszystkim mieszkanki zasługują, by dostrzec ich ogromne sukcesy, zaangażowanie i wpływ. Jeśli chcemy budować miasto równych praw, musimy zauważać potrzeby kobiet. Język jest pierwszym krokiem budowania takiej wrażliwości.

Co w tym czasie zmieniło się w Krakowie?

NG: „Kraków dla równości” to nie tylko hasło, ale i realne działania na rzecz praw człowieka w naszym mieście. Budujemy wieloletni program równościowy, właśnie opublikowaliśmy szczegółową diagnozę grup narażonych na wykluczenie pod hasłem „Kraków – w kierunku miasta praw człowieka”. Za nami intensywne dwa lata rozszerzania zakresu działań w tym obszarze, ale też trzy lata funkcjonowania Rady Równego Traktowania w Krakowie. W sierpniu ubiegłego roku Kraków oficjalnie przyjął „Plan równości płci w Urzędzie Miasta Krakowa i miejskich jednostkach organizacyjnych”. To wewnętrzna strategia działań, które mają na celu promowanie równości płci i przeciwdziałanie dyskryminacji. Kraków przystąpił w ostatnim czasie także do grona sygnatariuszy Karty Różnorodności i Europejskiej Karty Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym. Rozwijamy przedsięwzięcia mające na celu przeciwdziałanie mowie nienawiści. Zbudowaliśmy też pierwszy miejski portal dotyczący przeciwdziałania przemocy domowej, a w tym roku ruszy trzecia edycja Festiwalu „Maj Równości”.

Lista realizowanych inicjatyw równościowych jest jednak zdecydowanie dłuższa.

NG: Ostatni rok to w ogromnej mierze rozwój projektu „Krakowianki”; to parasolowe przedsięwzięcie obejmuje działania skierowane do kobiet w obszarze zdrowia, rynku pracy, kultury i edukacji. „Przedsiębiorcze krakowianki” mają wzmacniać kobiety na rynku pracy. Przeprowadziliśmy badania, a teraz organizujemy warsztaty, szkolenia i mentoring. Poprzez projekt „Mistrzynie – kobiety w sporcie”, adresowany do krakowskich sportowczyń, chcemy pokazać moc kobiet, by walczyć ze stereotypami i niesprawiedliwym traktowaniem.

Organizowaliśmy Międzynarodowy Dzień Dziewczynki oraz wzięliśmy udział w kampanii „16 dni przeciw przemocy ze względu na płeć”. Powstał również Szlak krakowianek, na którym jest już dziś ponad 70 nazwisk, powstają specjalne spacerowniki, organizujemy wycieczki. W każdej krakowskiej szkole uczennice znajdą różową skrzyneczkę, która zabezpiecza dostęp do darmowych środków higienicznych dla kobiet. Rozwija się program dofinansowania in vitro oraz program szczepień HPV dla dziewczynek.

Jest też Miesiąc Krakowianek, który zostanie zwieńczony wręczeniem drugich już Nagród im. Kazimierzy Bujwidowej.

NG: Miesiąc Krakowianek, który trwa przez cały marzec, to niezwykła przestrzeń do rozmowy o prawach kobiet i historii w naszym mieście. Pod hasłem „Krakowianki siłą miasta” celebруем wpływ kobiet na losy Krakowa wczoraj i dziś. I właśnie zwieńczeniem tego jest przeznaczona dla wyjątkowych kobiet Nagroda im. Kazimierzy Bujwidowej, którą w tym roku wręczymy 3 kwietnia podczas uroczystej gali

w MOCAK-u. Nagroda z jednej strony upamiętnia postać absolutnie niezwykłą, matkę krakowskiej emancypacji, której zawdzięczamy możliwość studiowania na uniwersytetach, a z drugiej honoruje kobiety, które zmieniają współcześnie naszą miejską rzeczywistość i których postawa oraz działania są inspiracją dla innych.

„Kraków dla równości” to nie tylko hasło, ale i realne działania na rzecz praw człowieka w naszym mieście. Budujemy wieloletni program równościowy, właśnie opublikowaliśmy szczegółową diagnozę grup narażonych na wykluczenie pod hasłem „Kraków – w kierunku miasta praw człowieka”.



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

14 lutego

- Otwarcie Krakowskiego Centrum Edukacji Klimatycznej, ul. Wielopole

15 lutego

- Briefing prasowy i przekazanie symbolicznego czeku na 21,5 mln zł na remonty dróg w Krakowie (w tym m.in. na remont wyeksploatowanego odcinka ul. Konopnickiej na moście Dębickim) przez ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka, skwer Lajkonika przy moście Dębickim

16 lutego

- Kraków Heritage Lab 1/2023 „Nowa Huta – pomnikiem historii – i co z tego wynika?”, Pałac Potockich, Rynek Główny
- Pierwsze posiedzenie Krakowskiej Rady Seniorów IV kadencji, sala Lea
- Inauguracja XV Festiwalu „Opera Rara” spektaklem „Lucio Sila” Wolfganga Amadeusza Mozarta, Teatr im. J. Słowackiego, pl. św. Ducha

20 lutego

- Spotkanie z przewodniczącym Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w RP pastorem Ryszardem Jankowskim, przewodniczącym Diecezji Południowej pastorem Markiem Jankowskim i pastorem Yurijem Kryzhanivskiyem z udziałem konsula generalnego Ukrainy w Krakowie
- Spotkanie z wieloletnimi zasłużonymi pracownikami Domu Pomocy Społecznej z ul. Łanowej 43, pożegnanie odchodzącej na emeryturę dyrektor Barbary Wąsowicz, DPS, ul. Łanowa

23 lutego

- Konferencja prasowa podsumowująca pomoc dla Ukrainy, sala Lea
- Wręczenie nagród dyrektorowi V Liceum Ogólnokształcącego oraz dyrektorowi Technikum Łączności nr 14
- Wernisaż wystawy malarstwa Ivana Marchuka „Archetyp wolności”, Nowohuckie Centrum Kultury



14
lutego

zdjęcia: Piotr Wojnarowski, Bogusław Świerzowski



15
lutego



20
lutego



16
lutego



Ruczaj będzie miał swoje centrum kultury

Jan Machowski

To będzie nowe miejsce spotkań, centrum kultury z prawdziwego zdarzenia dla tysięcy mieszkańców osiedli mieszkaniowych na Ruczaju. Przy ul. Jana Kantego Przyzby rusza budowa Ośrodka Ruczaj, filii Centrum Kultury Podgórze.

Jeśli chodzi o zajęcia kulturalne i edukacyjne, potrzeby tej dzielnicy są ogromne. W 2022 r. z oferty naszej filii, działającej obecnie w wynajmowanych przyparafialnych pomieszczeniach przy ul. Rostworowskiego 13, skorzystało ponad 40 tys. osób. Ta liczba byłaby jeszcze większa, gdyby nie ograniczenia lokalowe i techniczne – przekonuje Anna Grabowska, dyrektor Centrum Kultury Podgórze.

To ma się zmienić za nieco ponad dwa lata, kiedy zostanie oddany do użytku Ośrodek Ruczaj – nowa filia Centrum Kultury Podgórze. – Przeprowadzka do dużego i nowoczesnego obiektu pozwoli nam wyjść naprzeciw potrzebom mieszkańców tej części Krakowa i przygotować kompleksową ofertę kulturalno-edukacyjną na wysokim poziomie, blisko miejsca zamieszkania – podkreśla dyrektor CKP.

Nowa ikona architektoniczna?

Umowa na budowę nowego miejsca integracji lokalnej społeczności na Ruczaju została podpisana 1 lutego. Obecnie wykonawca, Przedsiębiorstwo Budowlano-Produkcyjne „Łęgprzem” Sp. z o.o., organizuje plac budowy, porządkuje teren, a wkrótce rozpocznie zasadnicze roboty budowlane. – Gmach ośrodka ma szansę stać się architektoniczną ikoną tej części Krakowa – mówi Łukasz Szewczyk, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich – jednostki odpowiadającej za budowę nowej filii Centrum Kultury Podgórze. Budynek powstaje w oparciu o dokumentację projektową opracowaną przez firmę Limba Eko Sp. z o.o. Będzie mieć cztery kondygnacje

nadziemne i dwie podziemne. W części wejściowej budynku zaplanowano spiralną klatkę schodową i recepcję. Centralną część zajmie wielofunkcyjna sala widowiskowa z 287 miejscami oraz sceną. Sala zostanie wyposażona m.in. w mechanizmy sceniczne i profesjonalne oświetlenie sceny oraz nagłośnienie przystosowane do planowanych przedsięwzięć. Na pierwszym piętrze znajdzie się balkon sali widowiskowej i kawiarnia połączona z foyer. – Tam też będzie się mieścić nowa siedziba Rady Dzielnicy VIII Dębniki. Ułatwi to mieszkańcom kontakt z przedstawicielami samorządu lokalnego – podkreśla Łukasz Szewczyk. Na drugim i trzecim piętrze przewidziano pomieszczenia edukacyjne – sale muzyczne, plastyczne, techniczne, taneczne, a także salę spotkań Klubu Rodziców oraz pracownię ceramiczną.

W zielonym otoczeniu

Nadzorowana przez ZIM inwestycja obejmuje również zagospodarowanie terenu i połączenie go z układem komunikacyjnym gminnego osiedla Przyzby-Zalesie. Wprowadzić konieczne jest usunięcie 55 roślin, za to w zamian posadzone zostaną 164 drzewa, zarówno bezpośrednio przy budynku, jak i na innych działkach w Dzielnicy VIII. Ponadto na terenie objętym inwestycją planuje się nasadzić dodatkowo krzewy, byliny i pnącza, które zgodnie z projektem zieleni będą wkomponowane w otoczenie Ośrodka Ruczaj.

Wartość umowy na roboty budowlane to ok. 55,5 mln zł, z czego 30 mln zł to środki z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.



Gminny Program Rewitalizacji – działaMY razem!

Katarzyna Meus

Pod koniec grudnia 2022 r. Rada Miasta Krakowa przyjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji (GPR).
Co to oznacza dla miasta i jego mieszkańców?

Gminny Program Rewitalizacji to dokument, w którym zostaną określone potrzeby miasta w zakresie rewitalizacji. W tym celu wskazano obszary, na których odnotowano negatywne zjawiska społeczne, gospodarcze czy środowiskowe. Najnowsze badania wyznaczyły trzy podobszary, które zostaną objęte działaniami rewitalizacyjnymi. Są to: Kazimierz-Stradom, Grzegórzki-Wesoła oraz „stara” Nowa Huta.

Co znaczy „rewitalizacja”?

Rewitalizacja nie jest w naszym kraju czymś nowym. Jej początki sięgają lat 90. ubiegłego wieku, jednak dopiero po wejściu Polski do Unii Europejskiej i napływie środków pieniężnych zaczęto ją przeprowadzać na większą skalę.

Niestety, rewitalizacja w Polsce kojarzy się na ogół ze zwykłymi robotami budowlanymi oraz nieudanymi remontami obszarów zabytkowych, a przecież nie na tym to polega. Mówimy o procesie przynoszącym długofalowe pozytywne skutki, nie tylko materialne czy zmieniające na lepszą przestrzeń wokół nas, ale przede wszystkim społeczne. Dlatego tak ważne jest, aby podejść do tego procesu mądrze i odpowiedzialnie, dostosowując przedsięwzięcia do lokalnych uwarunkowań. Dzięki tym działaniom (często wieloletnim



fot. Bogusław Świerzowski

i – podkreślmy ponownie – traktowanym w kategorii procesu) Miasto może odpowiedzieć na realne potrzeby ludzi, w procesie zmian i ulepszeń sprawić, że obszary rewitalizowane staną się bardziej komfortowym miejscem do życia.

Prace nad Gminnym Programem Rewitalizacji

W najbliższych miesiącach Wydział ds. Przedsiębiorczości i Innowacji Urzędu Miasta Krakowa przystąpi do opracowania i uchwalenia GPR. Działający w ramach Wydziału zespół ds. rewitalizacji zadba, żeby ten dokument był wypracowywany partycypacyjnie, z zaangażowaniem wszystkich interesariuszy rewitalizacji (przede wszystkim mieszkańców, podmiotów prowadzących w Krakowie działalność społeczną i gospodarczą). Mówiąc prościej, liczy się pomoc i wsparcie wszystkich osób, które w jakikolwiek sposób są związane z obszarem rewitalizacji. Zespół planuje na bieżąco informować o podejmowanych krokach mających na celu opracowanie Gminnego Programu Rewitalizacji, a także zapraszać na spotkania i rozmowy. Prowadzone działania będą również widoczne w przestrzeni miejskiej.

Więcej informacji na temat przebiegu rewitalizacji w naszym mieście można znaleźć na stronie www.rewitalizacja.krakow.pl oraz na profilu FB: Rewitalizacja w Krakowie.



Kraków

ZGŁOŚ PROJEKT

To 4 PROSTE KROKI!

TU ZNAJDZIESZ:

- HARMONOGRAM
- ŚRODKI NA B0 W TYM ROKU
- CENNIK
- MAPE TERENÓW MIEJSKICH

budzet.krakow.pl

CO GDZIE

JAK DLA KOGO

KIEDY ZA ILE

opisz PROJEKT i WYŚLIJ PRZEZ INTERNET

URZĘDNICY *wesprą* W PRZYGOTOWANIU PROJEKTU i SPRAWDZA, CZY JEST ZGODNY Z PRZEPISAMI

PAMIĘTAJ o:

- ✓ zebraniu podpisów NA LIŚCIE POPARCIA
- ✓ promocji PROJEKTU W REALU i ONLAINIE

infolinia B0

Kaffka ze społeczną misją

Joanna Korta

Można tu napić się pysznej kawy i rozgrzewającej herbaty. W menu kuszą też m.in. tarta cytrynowa czy leśny mech. Wszystko z uśmiechem serwują niezwykli bariści – Julia, Monika, Szymon, Jan i Grzegorz. Przy ul. Na Kozłówce 25 pełną parą działa już Społeczna Kaffka – miejsce, w którym osoby z zespołem Downa uczą się samodzielności i zarabiają własne pieniądze.

Środa, godziny wczesnopopołudniowe. W Społecznej Kaffce ruch jak w ulu, ale udaje się znaleźć wolny stolik. Dwie osoby pracują przy laptopach, reszta ewidentnie wpadła tu dla relaksu. Za kontuarem Grzegorz. Uprzejmie się wita i na pytanie, którą kawę poleca, profesjonalnie zachwala – każda jest pyszna. Do napoju proponuje coś słodkiego. Na zmianie jest też Szymon, który co rusz kursuje ostrożnie po sali z ciastami lub naczyniami do mycia. Nad wszystkim czuwa trenerka pracy – Alex Marchewka, która pomaga chłopakom, jeśli mają problem z ekspressem czy obsługą terminala płatniczego. Wśród klientów jest pani Elżbieta. Przyszła tu ze swoim czteromiesięcznym podopiecznym. – Wychowałam się na Kozłówku, ale teraz tu nie mieszkam. O Społecznej Kaffce przeczytałam w internecie, a że pracuję nieopodal, wpadłam dać jej coś zarobić. Lubię wspierać takie inicjatywy, bo są bardzo cenne i potrzebne. Mocno temu miejscu kibicuję – zapewnia.

Kawiarnię prowadzi działające od 2018 r. przedsiębiorstwo społeczne Społeczna 21, którego misją jest aktywizacja zawodowa osób z niepełnosprawnością, zwłaszcza z zespołem Downa, a wszystkie zyski z działalności przeznaczają na rehabilitację i reintegrację społeczno-zawodową swoich pracowników. To ich drugie przedsięwzięcie gastronomiczne – po food trucku z frytkami belgijskimi przy Zalewie Nowohuckim. Działa też sklep internetowy z rękodziełem Zręczne Drobiazgi. Dodatkowo w działalność Społecznej Kaffki zaangażowane jest Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Osób z Zespołem Downa „Tęcza”, które obecnie wspiera w usamodzielnianiu się ponad 90 osób.

Do pracy z uśmiechem

Każdy z pięciu baristów pracuje na pół etatu. Wszyscy przeszli profesjonalne szkolenie. Dla niektórych to pierwsza praca, ale Szymon ma już doświadczenie. Na nic nie narzeka. – To najlepsza praca. Mieszkam

Alex Marchewka jest zadowolona, bo pracownicy świetnie sobie radzą i tworzą zgrany zespół. – Klientów jest sporo, dużo się dzieje i bardzo nas to cieszy. A będzie się działo jeszcze więcej, bo planujemy spotkania tematyczne, warsztaty pierwszej pomocy i wieczorki autorskie – wylicza. Najbardziej w swojej ekipie ceni to, że wszyscy chcą pracować i są tak zmotywowani, że czasem trudno ich wysłać na przerwę. – Już niebawem będziemy tu sami wypiekać ciasta. Poszerzymy też menu, a w przyszłości może uda się stworzyć kolejne miejsca pracy, bo potrzeby są duże – mówi.

Przy wsparciu Miasta

Przedsięwzięcie kwotą 200 tys. zł, przeznaczoną na lata 2022–2023, wsparło Miasto Kraków, które nieodpłatnie użyczyło Społecznej Kaffce lokalu, pokrywa koszty związane z przystosowaniem i użytkowaniem tej przestrzeni oraz koszty eksploatacyjne. Dodatkowo współfinansuje też część wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnością.

Kawiarnia jest czynna od poniedziałku do soboty w godz. 10.00–18.00. W lokalu znajduje się strefa relaksu, z możliwością wydzielenia jej za pomocą kotar dla osób ze spektrum autyzmu, jest także pętla indukcyjna dla osób słabostyszających. Budynek ma podjazd dla wózków.

W działalność Społecznej Kaffki zaangażowane jest Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Osób z Zespołem Downa „Tęcza”.

niedaleko, 3 km stąd. Mam fajnych kolegów i szefostwo. Klienci są super – uśmiechnięci i dobrzy – przyznaje. Pierwsze zarobione w tym miejscu pieniądze przeznaczy na swoje marzenie – studio nagrań, bo śpiewa, gra na gitarze i ma swój zespół. Grzegorz do Kaffki ma trochę dalej, jest spod Wieliczki. – Lubię tę pracę i nic nie sprawia mi problemów – zapewnia, choć uczciwie przyznaje, że nie wie, co daje mu większą satysfakcję – obsługa gości czy przygotowywanie napojów.



Otwarcie Społecznej Kaffki / fot. Bogusław Świerowski



KRAKÓW.PL

mini

CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Marzec to niesamowity miesiąc, w którym rozpoczyna się wiosna. Natura budzi się z zimowego snu, a ziemia przygotowuje się do wydania nowych plonów. Wraz ze Smokiem Wawelskim mamy plan na marzec! Zamierzamy wędrować trasą o nazwie „Szlak kobiet Krakowa – Krakowianki”. Chcielibyśmy poznać dokonania niezwykłych kobiet związanych z naszym miastem, często zapomnianych lub mało znanych. Turyści zwiedzający Kraków zwracają uwagę głównie na pereły architektury i zachwycający klimat uliczek Starego Miasta. Zapominają o ludziach, kobietach i mężczyznach, którzy tutaj żyli i zostawili swoje ślady w każdym zakątku Krakowa. Smocza ciocia opowiedziała nam o Agnieszce Jałbrzykowskiej, nauczycielce, która tak kochała swoją pracę, że otrzymała, jako pierwsza kobieta, honorowe obywatelstwo miasta... Podgórze! Bo nie wiem, czy wiecie, ale ta piękna dzielnica była kiedyś samodzielnym miastem. Naszą wędrowkę rozpoczniemy od muralu na ulicy Zamoyskiego – liczę, że też go obejrzycie, a o całym szlaku możecie poczytać z rodzicami na stronie www.krakow.pl. Może spotkamy się na trasie 8 marca, w Dzień Kobiet?



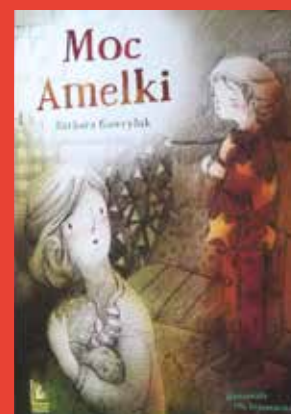
ZACZYTANY KRAKÓW

Dziś chcę wam polecić książkę o ukraińskiej dziewczynce o imieniu Amelka.

Autorka, dając świadectwo wspaniałomyślnej postawy Polaków, opisała prawdziwą historię dziewczynki, której wybuch wojny w Ukrainie odebrał bez troskie dzieciństwo. Podczas bombardowania Kijowa Amelka zaśpiewała swoją ulubioną piosenkę „Mam tę moc”. Nagranie obiegło cały świat, nie

tylko wzruszając ludzi do łez, ale także dodając otuchy walczącym na froncie żołnierzom. Nieoczekiwanie spełniło się marzenie dziewczynki o występie przed dużą publicznością. Kolejne dotyczy zakończenia wojny... Oby to też się spełniło.

Gawryluk Barbara, „Moc Amelki”, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2022.



Biblioteka
Kraków

WYKREŚLANKA

Odszukaj i wykreśl w tabelce imiona zapisane na dole strony. Podpowiem wam, że są to imiona kobiet, które znalazły się na krakowskim szlaku kobiet. W nawiasach podałem ich nazwiska, byście mogli je odnaleźć podczas swoich wędrówek.

T	E	O	R	W	I	S	Ł	A	W	A	W	M
E	W	I	F	A	G	N	I	E	S	Z	K	A
O	T	R	K	N	Z	E	W	A	I	K	A	R
D	A	R	T	D	O	N	A	T	A	S	Z	I
O	L	Z	O	A	F	I	N	Ł	E	Z	I	A
R	I	Ł	A	W	N	O	D	O	N	K	M	K
A	N	T	O	N	I	N	A	E	S	Z	I	A
G	A	T	K	A	N	A	F	A	K	T	E	G
I	F	D	I	D	O	E	S	Z	O	K	R	I
E	Z	S	Z	E	R	Ł	Z	O	F	I	A	W

WANDA, KAZIMIERA (BUJWIDOWA), WISŁAWA (SZYMBORSKA), AGNIESZKA (JAŁBRZYKOWSKA), ZOFIA (STRYJEŃSKA),
TEODORA (MATEJKOWA), MARIA (JAREMA), ANTONINA (HOFFMANN), DONATA (DĄBROWSKA), EWA (DEMARCYK)

ORTOGRAFIA

Nie umiem rymować tak pięknie jak moja ulubiona poetka, ale przygotowałem wam ortograficzny wierszyk o moim smoczym kuzynie.

.....oć Bo...ydar to wielkie smoczysko,
co rozpala ki.....nięciem ognisko,
nikt przed nim nie t.....ęsie się ze stra.....u,
bo nikogo nie pozbawił nad głową da.....u.

Serce nasz smok ma bardzo pocziwe
i podejście do ...ycia bardzo leniwe.
Czyta codziennie dobrą literat...rę,
a ksią...ek w swym domu ma całą f...rę!

JUŻ WIEM!

Marzec to miesiąc, który daje nadzieję na zieleń i ciepłe promienie słońca. Stare przysłowie jednak mówi: „w marcu jak w garncu”, więc możemy spodziewać się również opadów śniegu i mroźnych dni – pogoda może nas zaskoczyć swoją różnorodnością. Bardzo się cieszę, że zbliża się czas, gdy będę mógł latać nad Krakowem bez dodatkowych swetrów, kurtek, szalików i czapek, które smocza ciocia każe mi zakładać, gdy tylko ruszam nad miasto. Nie mogę się doczekać podziwiania krakowskich parków, w tym tych, którym patronują kobiety. Szczególnie czekam na otwarcie parku Wiślawy Szymborskiej, jednej z moich ulubionych poetek i laureatki Nagrody Nobla! Uwielbiam jej moskaliki, czyli krótkie, dowcipne wierszyki („moskaliki” to również nazwa małych marynowanych śledzi). Opowiem wam kiedyś o tej poetce więcej, może przy okazji jej setnych urodzin, które Kraków będzie obchodził 2 lipca 2023 roku.

Opracowanie: Anna Machacz
Projekt graficzny i ilustracje: Elżbieta Dias Wituła



Fot. Krzysztof Morańda

Dziki Las Wolski

Dawid Masto*

Zastanawialiście się może, ile tak naprawdę jest dzikiego, leśnego życia w Lesie Wolskim? Rozmawiając z ludźmi, coraz częściej odnoszę wrażenie, że o lasach miejskich myślimy jak o matych, zaniedbanych kopcuszkach. Niby ładnych i pożytecznych, przyćmiewanych jednak przez prawdziwe supergwiazdy naszej przyrody.

Doskonale widać to po osobach odwiedzających Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”. Potrafią jednym tchem wymienić chociażby Puszcę Białowieską, Puszcę Karpaczką, Bory Tucholskie czy – znajdującą się bliżej Krakowa – Puszcę Dulowską. To prawda, że właśnie te miejsca przyciągają uwagę, że to o nich się mówi, iż tętnią dzikim życiem. Jak zatem na tym tle prezentuje się nasz miejski Las Wolski?

W zakamarkach wąwozów...

Na pierwszy rzut oka rzeczywiście może się wydawać, że nie uświadczysz w nim dzikości, zwłaszcza podczas przechadzki asfaltową drogą w tłumie innych spacerowiczów. Jeśli jednak dacie mu szansę i spojrzycie drugi raz, bardziej wnikliwie, będziecie totalnie zaskoczeni. Ten las to przecież nie tylko wytyczone przez człowieka popularne szlaki turystyczne wiodące przez najbardziej malownicze miejsca czy rekreacyjne polany śródleśne. W tym lesie dzikość skryła się w zakamarkach tutejszych wąwozów nazywanych nieco pieszczotliwie dołami – wspomnijmy chociażby

Poniedziałkowy Dół – i ma się całkiem nieźle! W każdym takim dole, każdego dnia i o każdej godzinie toczy się bujne leśne życie. W pochyłych zboczach borsuki kopią swoje nory, a najniższe i najbardziej ostłonięte fragmenty dolin bardzo często gromadzą cenną wodę. Wiedzą o tym zwierzęta i urządzają tam sobie naturalne błotne spa. Aktualnie spotkać tu można np. rudle saren, czyli grupki tworzące się w okresie jesienno-zimowym. Ostatnio widywałem je dość często. Zazwyczaj liczą od trzech do ośmiu sztuk i – uwierzcie mi – obserwowanie ich to naprawdę niezwykłe przeżycie.

Las pełen zwierząt

W te dzikie doliny bardzo często zaglądamy ciekawskie lisy, no i oczywiście całe rodziny dzików. Chociaż, z drugiej strony, czy kogoś jeszcze w naszym mieście dziwi widok dzika? Raczej nie! Przyznajcie jednak, że zdecydowanie lepiej prezentują się młode warchlaczki ochoczo tarzające się w leśnym błocie pod czujnym okiem swojej mamy niż dziki szukające pożywienia między blokami, gdzie mieszkają ludzie. Wspomnijmy jeszcze o ściółce, bo tam w powietrzu fruwać bukowe liście przetrząsane przez leśne myszy. Tam też suną zwinne i gibkie kuny wciąż przekomarzające się w swoich igraszkach. Korony drzew zimą też nie są ani ciche, ani spokojne.

Puszczyki nie tak dawno dobrały się w pary i nocą, mimo szumu dobiegającego tu z miasta, można usłyszeć ich pohukiwania.

W pochyłych zboczach borsuki kopią swoje nory, a najniższe i najbardziej ostłonięte fragmenty dolin bardzo często gromadzą cenną wodę. Wiedzą o tym zwierzęta i urządzają tam sobie naturalne błotne spa.

Warto zejść ze szlaku

Jak widzicie, nawet zimową porą leśne życie nie ustaje ani na moment, także w miejskim lesie. Czy zatem, w porównaniu z wymienionymi na początku „przyrodniczymi celebrytami”, naszemu skromnemu lasowi czegoś tak naprawdę brakuje? Przecież znajdują się tu rezerваты przyrody,

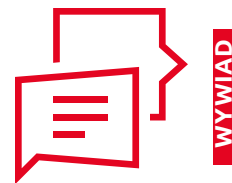
a swoje siedliska mają chronione gatunki roślin i zwierząt. Mnóstwo tu zmurszałych pni drzew oraz gigantycznych buków sięgających nierzadko 35 m wysokości. Wszystkie przyrodnicze cuda są tuż-tuż, na wyciągnięcie ręki tych, którzy zazwyczaj chodzą szerokimi leśnymi ścieżkami. Warto czasem zejść z wygodnego szlaku i ruszyć wprost ku dzikości. Trzeba tylko pamiętać o jednej zasadzie, o której pewnie wszyscy słyszeliśmy, kiedy byliśmy jeszcze mali – las to dom zwierząt. Jeśli chcecie do niego naprawdę wejść, zapraszam poza utarte szlaki, bo miejski las wcale nie jest gorszy!

* edukator Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”



Wacław Wojnarowski

od 14 marca 2020 r. konsul generalny Ukrainy w Krakowie.
Uchonorowany za swoją pracę licznymi odznaczeniami
o charakterze państwowym i międzynarodowym



Bezwarunkowo wierzę w zwycięstwo Ukrainy

Rosyjska agresja przeciwko Ukrainie przedefiniowała nasze myślenie o świecie. Otworzyła nas także na potrzeby i problemy ukraińskich sąsiadów. Pokazała, że krakowianie mogą i chcą pomagać. W rok po wybuchu wojny mówi o tym konsul generalny Ukrainy w Krakowie Wacław Wojnarowski, z którym rozmawia Julia Żylina-Chudzik.

Minął rok od wybuchu wojny wywołanej agresją Rosji na Ukrainę. Jak przez ten czas, według Pana, zmieniła się Ukraina i Ukraińcy?

Wacław Wojnarowski: Wojna tak naprawdę trwa już dziewięć lat z rządu. Bohaterstwo narodu ukraińskiego stało się przykładem niezłomności dla całego wolnego świata. Ukraina nauczyła demokratyczną wspólnotę nie bać się tyranii Rosji, burząc mit o jej wojskowej i gospodarczej potęgze. Nasze społeczeństwo stało się monolitem w walce o suwerenność i integralność terytorialną nie tylko naszego państwa, ale także Europy. Każdy poczuł się osobiście odpowiedzialny za swoją Ojczyznę.

A jak ten rok wpłynął na relacje ukraińsko-polskie?

WW: To był bez wątpienia rok ukraińsko-polskiego pojednania. Naród ukraiński nigdy nie zapomni tego, że Polacy otworzyli drzwi swoich domów dla ukraińskich dzieci, kobiet i osób starszych. Parlament RP w krótkim czasie uchwalił niezbędne akty ustawodawcze. Nieocenioną rolę odegrały samorządy, w tym miasto Kraków i województwo małopolskie. Jestem wdzięczny za Wąską tytaniczną pracę w trybie 24/7. Szczególnie dziękuję krakowianom za realizację takich symbolicznych projektów, jak skwer Wolnej Ukrainy czy rondo im. hetmana Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego.

To był trudny rok także dla Konsulatu Generalnego Ukrainy. Na ile wojna zmieniła tryb pracy konsulatu i priorytety Pana działalności jako dyplomaty?

WW: Był to dla mnie najtrudniejszy rok w ciągu 25 lat pracy w MSZ. Na zawsze zapamiętam sceny z Galerii Krakowskiej, do której codziennie przybywało po 40 tys. Ukraińców szukających schronienia. Przyjmowanie osób, które potrzebowały pomocy konsularnej, przez

wiele miesięcy trwało po 16–18 godzin na dobę, bez dni wolnych. Gdy w kolejce do konsulatu ustawiało się 2,5 tys. osób, nasz personel liczył tylko 10. Bez wsparcia ze strony władz miasta Krakowa i województwa małopolskiego, służb mundurowych, organizacji charytatywnych i mieszkańców realizacja naszej misji byłaby niemożliwa.

W Krakowie, podobnie jak w innych polskich miastach, przybywa migrantów z Ukrainy. Na co zwrócić uwagę, aby pomóc im skutecznie zaadaptować się do życia w nowych warunkach?

WW: Wielu obywateli Ukrainy powróciło już do kraju, ale spora ich liczba wciąż pozostaje na gościnniej polskiej ziemi. Do ich aktualnych problemów należą: kwestia nauczania dzieci ze starszych klas w szkołach z ukraińskim programem, dostępność miejsc w przedszkolach, możliwość znalezienia mieszkania i pracy, bezpłatne kursy języka polskiego. Dlatego mam nadzieję na pomoc Prezydenta i Rady Miasta w zakresie utworzenia w Krakowie Domu Ukraińskiego, który stałby się platformą integracji i współpracy dla działających w mieście ukraińskich organizacji.

To był bez wątpienia rok ukraińsko-polskiego pojednania. Naród ukraiński nigdy nie zapomni tego, że Polacy otworzyli drzwi swoich domów dla ukraińskich dzieci, kobiet i osób starszych.

Czy jako dyplomata wierzy Pan w możliwość dyplomatycznego zakończenia konfliktu? Jakie są Pana prognozy i oczekiwania wobec nowego roku?

WW: Mamy do czynienia nie tylko z agresją wojskową, ale także z ludobójstwem na narodzie ukraińskim, za które odpowiedzialni są wszyscy Rosjanie. Dlatego jakiegokolwiek negocjacje będą możliwe dopiero po całkowitym usunięciu wojsk okupanta z terenów Ukrainy, ukaraniu odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne i przeciwko ludności cywilnej, wypłacie reparacji. Bezwarunkowo wierzę, że rok 2023 będzie dla nas rokiem zwycięskim, pomimo że będzie trudny i zapewne przyniesie nam straty.



fot. Jan Graczyński

Ryszard Kozik
z urodzenia i zamieszkania nowohucianin,
były dziennikarz „Gazety Wyborczej”,
pracownik Muzeum Krakowa

Widziane z Krzysztofów

Dzielimy się pozytywną energią wystawy „Trzepaki, Reksio i Atari”

Dawno nic nie dało mi tak wielkiego zastrzyku dobrych emocji, jak wystawa „Trzepaki, Reksio i Atari” w Muzeum Nowej Huty, oddziale Muzeum Krakowa. A nawet nie sama wystawa, co praca nad nią i związane z tym spotkania z dużymi i małymi dziećmi, bo przecież każdy z nas ma w sobie trochę dziecka.

Towarzyszyliście tej wystawie prawie od początku, bo zapraszam na łamach KRAKOWA.PL do udziału w zbiorce pamiętek i wspomnień (za wspaniały odzew serdecznie w imieniu kuratorki Agaty Klimek-Zdeb dziękuję), a potem kilka razy o jej zbliżającym się otwarciu wspominałem. Dziś mamy je już za sobą i choć przygotowania trwały dość długo, to szkoda, że się skończyły.

Ale miało być o emocjach... Przywykliśmy chyba już niestety, że w życiu publicznym tych dobrych mamy na co dzień niewiele. A po trzech latach życia w stanie zagrożenia sami z siebie też troszkę rzadziej się uśmiechamy. Na obie te przypadłości ta wystawa jest najlepszym antidotum. Wywołuje bowiem uśmiech na twarzy każdego.

Wkręcić się w temat

Przykład jeden z ostatnich to rozmowa z Jolantą Drużyńską z Radia Kraków – długa, sympatyczna i niekończąca się w studiu. Po nagraniu oglądaliśmy pamiętnik i zdjęcia z dzieciństwa pani redaktor, a po wyjściu na korytarz dołącza do nas realizator dźwięku ze swoimi wspomnieniami. I tak było właściwie podczas każdego spotkania dotyczącego tej wystawy.

Agata odbyła ich oczywiście o wiele więcej i mówi, że w trakcie każdego dochodziło do przełomowego momentu. – Każdy, z kim rozmawiałam o zabawach, zabawkach i dziecięcych rozrywkach, podchodził do tego emocjonalnie, entuzjastycznie i bardzo się angażował. I niezależnie od tego, kim ta osoba była, ostatecznie wkręcała się w temat, gdy usłyszała o jakiejś zabawce i zdała sobie sprawę, że miała taką samą lub podobną. „O, miałem/miałam

taką...”, zaczynała opowiadać, a ja wiedziałam, że znalazłam kolejnego kibica/kibickę – wspominała kuratorka wystawy.

W Muzeum Nowej Huty okazji do „O, miałem/miałam taką...” każdy z nas ma kilkaset, bo tyle na wystawie pokazano eksponatów. Nie wszystkie są co prawda zabawkami sensu stricto (bo czy można za takie uznać np. pierwsze komputery, nawet jeśli służyły przede wszystkim do grania, albo kostiumy teatralne?), wszystkie jednak są częścią opowieści o dziecięcych zabawach i rozrywkach w epoce równocześnie bliskiej (skoro pamiętają ją rodzice albo dziadkowie), ale i dalekiej, jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę zmian, jakie zaszły w dziecięcym życiu na przestrzeni ostatnich 70 lat.

Międzypokoleniowo

Dlatego najciekawsze powinny być międzypokoleniowe spotkania na tej wystawie. Bo wtedy do okrzyków „O, miałem/miałam taką...”, dołączą kolejne: „A co to?”, „A jak to działało?”, „To wy też takie miłoście?”...

Moje dzieci mieszczą się w przedziale wiekowym 5–14 lat i choć z uwagi na różnicę wieku zainteresowania mają zupełnie inne, to są i punkty wspólne, w których się spotykają, np. budowanie z klocków Lego. I cała trójka znajdzie na tej wystawie coś dla siebie.

Zwłaszcza że to nie tylko zamknięta w gablotach i opisach opowieść o epoce, której już nie ma. To także zaproszenie do podróży w czasie, jaką odbyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 52 tworzący teksty do dziecięcej ścieżki zwiedzania. To również zaproszenie do zabawy, bo na wystawie m.in. poskaczemy w klasy, pogramy w kapsle i państwa–miasta, pobudujemy z klocków, pobawimy się misiami i lalkami, poczytamy książki i komiksów...

Koniecznym znajdzie czas na odwiedzenie Muzeum Nowej Huty i zabierzcie ze sobą dzieci, rodziców, dziadków. I nie odkładajcie podróży w czasie tylko dlatego, że wystawa będzie czynna do 7 stycznia 2024 r. Duża dawka pozytywnych emocji przyda się każdemu!





Zagraniczni wolontariusze w Krakowie / fot. archiwum CK Dworek Białoprądnicki

Gościnność, komfort i pomoc

Anastasiia Matrunych

Jak to jest być zagranicznym wolontariuszem w Krakowie? Kraków przyciąga wiele osób z zagranicy: studentów, turystów, pracowników międzynarodowych korporacji. Niektórzy zakochują się w tym mieście i zostają w nim na dłużej. Kraków gości również co roku kilkadziesiąt osób, które przy wsparciu programu Unii Europejskiej, jakim jest Europejski Korpus Solidarności, pracują jako wolontariusze w krakowskich organizacjach pozarządowych i placówkach miejskich.

Są wśród nich młodzi uczestnicy projektu IntegrART realizowanego już od siedmiu lat przez Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”. W październiku przyjechali do Krakowa na rok. W Dworku i jego filiach organizują wydarzenia kulturalne i warsztaty artystyczne, prowadzą konwersacje językowe, a nawet audycję w radiu Jazzkultura. Teraz postanowiliśmy sprawdzić, jak im się żyje w Krakowie, jakie mają doświadczenia.

Avgoustis z Grecji, Zoe z Austrii

Jednym z uczestników projektu jest Avgoustis ze słonecznej Grecji. Nie narzeka na zimową pogodę. Zwraca uwagę na piękno przyrody znajdującej się w centrum miasta, inwestycje w kulturę i wygodny system komunikacji miejskiej. W planowaniu podróży pomaga mu korzystanie z aplikacji, a dzięki dobrej organizacji transportu nie musi długo czekać na autobus.

Jego koleżanka, Zoe z Austrii, docenia urok zielonych Plant. Korzysta chętnie z możliwości, jakie dają wydarzenia kulturalne organizowane w Krakowie. Dzięki nim zdobywa wiedzę o kulturze kraju, z którego pochodzą jej dziadkowie.

Anastasiia z Ukrainy, Marta z Włoch

Anastasiia z Ukrainy lubi pozytywną atmosferę panującą w mieście. Docenia gościnność Polaków, którzy zaoferowali ogromne wsparcie Ukraińcom w trakcie wojny. Podkreśla, że w dalszym ciągu trwają akcje wspierające uchodźców, m.in. Szafa Dobra, dzięki

której można otrzymać darmową odzież, obuwie i inne potrzebne akcesoria.

Wolontariuszka Marta porównuje Kraków ze swoim rodzinnym miasteczkiem we Włoszech. Mówi, że tutaj nigdy nie można się nudzić. Wiele wydarzeń kulturalnych, nowi przyjaciele i energia, którą tętni miasto, sprawiają, że czuje się w nim szczęśliwa.

Irina z Ukrainy, Tereza ze Słowacji

Irinę z Ukrainy najbardziej zachwycają zabytkowa architektura Krakowa, Rynek Główny i dostępność rozrywki na każdą kieszeń. Do tego miejska przestrzeń wolna od reklam. Tereza ze Słowacji zauważa, że mieszkańcy, niezależnie od wieku, chętnie rozmawiają z nią po angielsku. Wolontariuszkę mile zaskoczyło poczucie komfortu i bezpieczeństwa podczas spacerów po mieście oraz to, że nawet późnym wieczorem centrum pełne jest turystów.

Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki” nie jest jedyną organizacją, dzięki której zagraniczni wolontariusze Europejskiego Korpusu Solidarności pracują dla krakowian. Goszczą ich również Stowarzyszenie Rozwoju i Integracji Młodzieży, Internationaler Bund Polska, ASF czy Europe4Youth.

Młodzi Europejczycy prowadzą dobrowolną działalność na rzecz poprawy życia mieszkańców Krakowa. Odkrywając miasto, rozwijają równocześnie swoje zainteresowania i tworzą koncepcje, które później realizują w praktyce.

Młodzi Europejczycy prowadzą dobrowolną działalność na rzecz poprawy życia mieszkańców Krakowa. Odkrywając miasto, rozwijają równocześnie swoje zainteresowania i tworzą koncepcje, które później realizują w praktyce.

Kreacje. W sieci kultury

Katarzyna Szczęśniak

Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida w Krakowie towarzyszy Nowej Hucie, jej mieszkańcom i mieszkankom niemal od samego początku istnienia dzielnicy. Włącza się w procesy związane z rewitalizacją, dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym, tożsamością Nowej Huty, wzmocnieniem potencjału społecznego i partnerskim rozwojem środowiska lokalnego.

Kierunek aktualnych działań Ośrodka wyznaczyły badania przeprowadzone w ostatnich latach, w których wskazano główne obszary i tropy, jakimi powinien podążać dom kultury. Nakreślono w ten sposób nową rolę i znaczenie tej instytucji. W badaniach mocno zarysowała się koncepcja domu kultury, który powinien stanowić przede wszystkim „dom dla ludzi”, dawać schronienie, tworzyć relacje, oferować zrozumienie, dzielić się ciepłem, budować poczucie wolności i bezpieczeństwa.

Jednym z projektów realizowanych w tym roku przez Ośrodek, odwołującym się do wspomnianej nowej roli instytucji kultury, jest przedsięwzięcie „Kreacje. W sieci kultury 2023”. Zaplanowane działania będą angażować do aktywnego współtworzenia kultury zarówno partnerów lokalnych, jak i mieszkańców i mieszkanki dzielnicy, w tym osoby z Ukrainy, które wybrały Nową Hutę na miejsce zamieszkania po inwazji Rosji 24 lutego 2022 r. Ich efektem – w zamierzeniu – jest budowanie więzi, wzmacnianie poczucia wspólnoty i tożsamości nwohuckiej oraz identyfikacja z miejscem, w którym żyją.

Dzięki realizacji programu „Dom kultury+ Edycja 2023” zostaną zawiązane partnerstwa lokalne. Umocni się model uczenia się,



fot. Katarzyna Szczęśniak

dzielenia się wiedzą i doświadczeniami, a także współpraca partnerska w obszarze kultury, m.in. poprzez wypracowanie pomysłu i realizację w 2023 r. wspólnego projektu o charakterze procesowym.

Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida, przygotowując wydarzenia wspólnie z osobami ze środowiska lokalnego, myśli o kulturze jako przestrzeni spotkania, dzielenia się emocjami, wrażeniami, przeżywania, wychodzenia poza schematy. Nie chodzi tylko o fizyczność miejsca, budynek, ale moment, w którym grupa, społeczność lokalna, jest inicjatorem i zbiorowym bohaterem działań.

Projekt „Kreacje. W sieci kultury 2023” dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury „Dom kultury+ Edycja 2023”. Dodatkowe wsparcie dla projektu zapewnia Miasto Kraków.

Kraków

CZYTELNIK ROKU 2023

Zdobądź tytuł Czytelnika Roku!

www.biblioteka.krakow.pl

Biblioteka
Kraków



BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Galeria
KRAKÓW

20
Lat
Wydawnictwa
Literackiego

STU
2
SCEN 511

kbf: KRAKÓW
MIĘDZYNARODOWY
CENTRUM KULTURY
operator programu

Kraków.pl

Wyprawy z Zacięciem

Paweł Waluś

Lubimy zwiedzać i zachęcać do spacerowania po Krakowie (i okolicach), poznawania jego tajemnic, odwiedzania najpiękniejszych miejsc i uwieczniania tego na zdjęciach albo chociaż zapisywania w pamięci. Jednak nie dla każdego jest to łatwe zadanie.

Zdaje sobie z tego sprawę Stowarzyszenie Zacięcie, które zorganizowało wyprawy „Po przygodę z Zacięciem” przeznaczone dla rodzin, w tym rodziców i opiekunów osób z niepełnościami wraz z ich podopiecznymi.

Pierwsze wyprawy

W październiku ubiegłego roku na spacer doliną Ractawki połączony z rozbijaniem obozowiska, wspinaniem się nocą i noclegiem pod skałami wybrał się Franek, który jest nastolatkiem z niepełnością intelektualną. Razem ze swoimi rodzicami przeszedł ok. 6 km, pomógł w rozstawianiu namiotu, a na koniec zjadł kolację przy ognisku. W przypadku osób z niepełnością intelektualną zbyt duże zmiany nie są jednak wskazane, dlatego wspólnie zdecydowano o tym, aby Franek przenocował u siebie w domu. Otrzymał on jednak zaproszenie na wspinaczkę w innym terminie.

Do drugiej z zaplanowanych pilotażowych wypraw, która odbyła się 15 stycznia, dołączyły trzy kolejne rodziny osób z niepełnościami. W planach były raczki, kije trekkingowe i stuptuty, ale niestety ich realizację uniemożliwiła pogoda. Uczestnicy jednak nie byli zawiedzeni wyprawą do Doliny Będkowskiej.

Zdobyć Koronę Krakowa

Już pierwszy spacer udowodnił organizatorom, że wyprawy w takim gronie są możliwe i mają sens. Był to impuls do powstania projektu związanego z turystyką wytchnieniową „Z Zacięciem po Koronę Krakowa”, który został zaadresowany bezpośrednio do rodziców oraz opiekunów osób z niepełnościami.



Wyprawy „Po przygodę z Zacięciem” przeznaczone są dla rodzin, w tym rodziców i opiekunów osób z niepełnościami wraz z ich podopiecznymi



zdjęcia: archiwum Stowarzyszenia Zacięcie

Celem jest aktywizacja tej grupy poprzez udział w 10 wycieczkach na szczyty Krakowa. Zaplanowano je na okres od lutego do października 2023 r. Inaugurująca projekt „Wyprawa z sensem na krakowskie kopce” ruszyła jednak już 31 grudnia – w ciągu 8 godzin grupa przeszła 30 km, zdobywając wszystkie pięć kopców!

Dodatkowo w ramach mikroprojektu „Nie tylko dobre chęci”, współfinansowanego ze środków Miasta Krakowa, przeszkolono na asystentów osób z niepełnościami wolontariuszy i wolontariuszki, a także stworzono bazę osób oraz podmiotów działających na rzecz osób z niepełnościami i ich rodzin. To ważna część tego projektu, ponieważ wciąż brakuje tych, którzy są w stanie w profesjonalny sposób odciążyć rodziców i opiekunów osób z niepełnościami i dać im chwilę na wytchnienie.

Wolontariusze poszukiwani

Za wcześnie jest jeszcze na to, aby zgłaszać się na wiosenne wyprawy, natomiast z całą pewnością można poinformować Stowarzyszenie o swoim zainteresowaniu, co ułatwi późniejszy kontakt, dobranie odpowiedniej liczby wolontariuszy oraz sprzętu. Poza tym nadal prowadzona jest rekrutacja tych, którzy chcą pomagać. Jeżeli lubią Państwo piesze wędrówki, a także są chętni i gotowi do wspierania rodzin i opiekunów osób z niepełnościami, to Stowarzyszenie Zacięcie chętnie zaprosi na wszelkie niezbędne szkolenia i zapewni odpowiedni sprzęt.

Na stronie www.stowarzyszeniezaciecie.pl można znaleźć informacje dotyczące wolontariatu, projektów i aktualności.

Projekt jest finansowany ze środków Małopolskiego Ośrodka Wspierania Ekonomii Społecznej. Jego partnerem został Decathlon Kraków oraz marka Gregory. Podczas wędrówek po Dolinkach Podkrakowskich ważnym elementem było testowanie metodyki Adventure Therapy i Wilderness Education.



Zgłoś ulubionego animatora kultury! / fot. Pixabay

Wybieramy Animatora Roku!

Anna Latocha

Kto cię wkrecił w kulturę? Kto zainspirował do własnej twórczości, pokazał warsztat i rozbudził kreatywność? Kto otworzył ci okno na świat sztuki, rozbudził emocje i zainteresowanie kulturą w jej różnych aspektach? Jaka inicjatywa cię poruszyła, dodała skrzydeł, zainspirowała do działania, wymiany myśli, twórczej współpracy? Kandydatów do nagrody Animator Roku można zgłaszać do 17 marca.

Nagroda Animator Roku to wyróżnienie dla najlepszych krakowskich edukatorów i animatorów kultury oraz dla podmiotów szczególnie aktywnych w działaniach na rzecz animacji i edukacji kulturowej. Celem konkursu jest docenienie pracy tych, których uważamy za najlepszych przewodników po świecie kultury – najchętniej uczestniczymy w proponowanych przez nich projektach, programach i wydarzeniach. Nagroda stanowi też formę upowszechniania wiedzy o efektach ich działań, a także promocję najatrakcyjniejszych, nowoczesnych form pracy w za-

kresie animacji i edukacji kulturowej. W tej edycji konkursu wnioski mogą dotyczyć działań zrealizowanych w okresie pomiędzy 1 lipca 2021 r. a 30 grudnia 2022 r.

– Pierwsza edycja nagrody Animator Roku cieszyła się dużym zainteresowaniem środowiska. Dzięki temu udało się nam wybrać i nagrodzić ciekawe, wartościowe inicjatywy i wyjątkowych animatorów. Liczę, że i w tym roku odzew będzie duży, a poziom merytoryczny zgłaszanych projektów wysoki – mówi Katarzyna Olesiak, dyrektorka Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK.

Kandydatów do nagrody można zgłaszać w dwóch kategoriach:

- osoby fizyczne (edukatorzy, animatorzy kultury), których działania w obszarze animacji i edukacji kulturowej oraz upowszechniania kultury w istotny sposób wyróżniają się na tle innych,
- podmioty działające w obszarze kultury, wyróżniające się w działaniach na rzecz animacji i edukacji kulturowej oraz upowszechniania kultury (np. organizacje pozarządowe, instytucje kultury, placówki oświatowe, przedsiębiorcy zaangażowani w działania na rzecz animacji i edukacji kulturowej).

Organizatorem konkursu jest Gmina Miejska Kraków. Zwycięzców wybierze komisja konkursowa z udziałem przedstawicieli środowiska krakowskich animatorów i edukatorów kultury oraz ekspertów w dziedzinie animacji i edukacji kulturowej. Laureaci otrzymają nagrody finansowe. Łączna pula środków dla nagrodzonych w kategorii „osoba fizyczna” to 30 tys. zł brutto, zaś nagroda dla podmiotu działającego w sferze kultury to 20 tys. zł brutto.

Formularze wniosków o nagrodę są dostępne na stronie: bip.krakow.pl.

Zgłoszenia można składać:

- mailowo na adres: edukacja.kulturowa@um.krakow.pl,
- listownie na adres: Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa, ul. Wielopole 17a, 31-072 Kraków, z dopiskiem na kopercie: „Animator Roku” (o przyjęciu decyduje data stempla pocztowego),
- osobiście: w Kancelarii Magistratu Urzędu Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3-4.



fot. archiwum ARTZony OKN

Czwarta kadencja Rady Krakowskich Seniorów rozpoczęta

Anna Okońska-Walkowicz*

1 lutego odbyły się wybory do Rady Krakowskich Seniorów. Zgodnie z uchwalonym przez Radę Miasta statutem RKS wybierano 25 osób spośród zgłoszonych wcześniej mieszkańców Krakowa, którzy ukończyli 60 lat.

Radę wybierali seniorzy zgłaszani przez senioralne NGO oraz delegaci wskazani przez 12-osobowe grupy mieszkańców. Napłynęły 63 zgłoszenia. O wyniku wyborów zdecydowała liczba otrzymanych głosów.

W skład RKS weszły następujące osoby (w kolejności alfabetycznej): Jacek Balcewicz, Zbigniew Baran, Magdalena Bassara, Teresa Baszak-Filipczuk, Dorota Bielawska, Sybilla Borowicka, Janina Czaja, Alina Dudzicz, Jan Golc, Krystyna Grzywa, Mariola Hurko, Artur Kurczab, Barbara Mazur, Grażyna Mirska, Krzysztof Mirski, Sławomir Pietrzyk, Marek Pilch, Adam Pochopień, Alicja Rzeszutek-Lewandowska, Danuta Sanetra, Janina Saternik, Grażyna Smarzewska, Elżbieta Węgrzyn, Antoni Wiatr, Wiesława Zboroch. Na pierwszym posiedzeniu, które odbyło się 16 lutego br., Rada ukonstytuowała się, wybierając spośród siebie: przewodniczącą Rady Krakowskich Seniorów (Sławomir Pietrzyk), zastępców przewodniczącego (Sybilla Borowicka, Marek Pilch), sekretarza (Magdalena Bassara) oraz członka Zarządu (Zdzisław Baran).

Możliwości rad seniorów

Gminne rady seniorów to organy umożliwiające starszym mieszkańcom gmin działalność obywatelską, pozwalające na konsultowanie, inicjowanie i doradzanie władzom samorządowym we wszystkich sprawach związanych z życiem gminy, a szczególnie tych, które dotyczą osób starszych. Istnienie gminnych rad seniorów stanowi ogromną pomoc dla tych samorządów, które są żywo zainteresowane dobrostanem swoich starszych mieszkańców. Niestety, pomimo że od włączenia do Ustawy o samorządzie gminnym zapisów dotyczących powoływania rad seniorów upłynęło już ponad dziewięć lat (30 listopada 2013), rady seniorów działają zaledwie w 420 spośród 2477 polskich gmin. Włodarze gmin z niezrozumiałych powodów nie umieją docenić ogromnych możliwości sprawczych rad w zakresie aktywizowania starszych mieszkańców, diagnozowania lokalnych potrzeb oraz zapewnienia zrównoważonego rozwoju swojego regionu.



Rada Krakowskich Seniorów 2023 / fot. Marcin Cieślak

Krakowska rada dla seniorów

Na szczęście Rada Krakowskich Seniorów kierowana przez trzy kadencje przez pana Antoniego Wiatra pokazała, jak wiele można zrobić dla miasta. Rada działała poprzez zespoły tematyczne zwane komisjami: do spraw mediów, zdrowia, kultury i do spraw kontaktów z mieszkańcami i organizacjami. Rada minionej kadencji skutecznie zadbała o kontakt z każdą z 18 rad dzielnic, informując o miejskiej polityce senioralnej i zachęcając przedstawicieli rad dzielnic do współpracy.

Miniona kadencja RKS to także czas pandemii i wojny w Ukrainie. Rada Krakowskich Seniorów, kiedy brakowało maseczek i innych środków ochrony, zorganizowała masową ich produkcję i bardzo celną dystrybucję. Niezwykle ciekawą inicjatywą Rady, realizowaną dzięki oddaniu sprawom senioralnym Radia Kraków, było pozyskanie utalentowanych krakowskich seniorów dla idei czytania bajek dzieciom i nagranie wybranych utworów w ich wykonaniu. Czytanych pięknie bajek do dzisiaj można słuchać w podcastach Radia Kraków.

Siedziba Rady znajduje się przy ul. Daszyńskiego 17, gdzie działa Miejskie Centrum Informacji dla Seniorów (zob. ramka) oraz gdzie można spotkać się z członkami RKS podczas ich dyżurów. Miejsce to odgrywa ważną rolę informacyjną także dla starszych osób przybyłych do Krakowa z Ukrainy.

* pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej



Miejskie Centrum Informacji dla Seniorów

tel. 12 445-96-67,

e-mail: informacjasenior@um.krakow.pl

Nowa Huta z zaszczytnym tytułem

Tadeusz Mordarski

Nowa Huta została uznana za pomnik historii. To finał wieloletnich zabiegów o docenienie krajobrazu kulturowego tego obszaru. Co w praktyce oznacza nadanie tego tytułu oraz czy i jak przełoży się on na rozwój tej części miasta?



Nowa Huta / fot. Jan Graczyński

Dokument ogłaszający Nową Hutę pomnikiem historii odebrał z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy Jacek Majchrowski. – Nowa Huta tworzy spójny krajobraz kulturowy, będący miejscem ważnych wydarzeń historycznych, jest terenem z wyjątkową architekturą, miejscem akcji ważnych dzieł literackich i filmowych; jest także jedną z najbardziej aktywnych przestrzeni kultury z cenionymi teatrami, galeriami sztuki, alternatywnymi festiwalami. Uhonorowanie Nowej Huty wpisem na listę pomników historii traktuję jako ważny gest – mówił prezydent Krakowa.

Ochrona przede wszystkim

Nadanie tytułu, który jest jedną z form ochrony zabytków szczególnie cennych dla kultury narodowej, to efekt długoletnich starań wielu środowisk. Dziś mieszkańcy Nowej Huty mają zatem powody do dumy. Co więcej, mogą mieć pewność, że w okolicy nie pojawi się żadna zabudowa. – Wpisanie tego obszaru na listę pomników historii to niezmierzona – przypomina radna Renata Kucharska. – Jest to kolejny krok do ochrony układu urbanistycznego dzielnicy, po utworzeniu parku kulturowego oraz uchwaleniu planu zagospodarowania.

Nadanie tytułu, który jest jedną z form ochrony zabytków szczególnie cennych dla kultury narodowej, to efekt długoletnich starań wielu środowisk. Dziś mieszkańcy Nowej Huty mają więc powody do dumy.

W moim poczuciu słuszny, ponieważ w historii zdarzały się przypadki uchylecia planu zagospodarowania. Trzeba również pamiętać, że plany miejscowe można zmienić. Taka zmiana, choć być może w tym momencie mało prawdopodobna, wiąże się z ogromnym ryzykiem zabudowy. Mamy tego przykład na os. Teatralnym, którego mieszkańcy protestują przeciw planowanej przez dewelopera inwestycji – mówi krakowska radna. Tymczasem teraz Nowa Huta, jako obszar wpisany na listę pomników historii, będzie całkowicie bezpieczna.

Szansa na pieniądze i rozwój

– Samo nadanie tytułu jest zaszczytem, ale przede wszystkim wielką szansą. Teraz rodzi się pytanie, jak tę szansę wykorzystamy – mówi radny Łukasz Sęk. – Przede wszystkim powinniśmy zmienić nieco podejście do nowohuckiej rewitalizacji i dążyć do tego, aby prowadzić ją w jeszcze bardziej odpowiedzialny

sposób. W Nowej Hucie ciągle jest wiele przestrzeni, które od momentu jej powstania nie były remontowane. Ten tytuł na pewno będzie dodatkowym argumentem, aby znaleźć środki na te remonty – dodaje.

Radni zgodnie podkreślają, że nie chodzi tu tylko o pieniądze z budżetu miasta, ale także o środki centralne i fundusze unijne. – Trzeba pamiętać, że z racji nadania tytułu nie dostaje się żadnych pieniędzy, natomiast tytuł otwiera drogę do starania się o różne dofinansowania – uważa radny Kazimierz Chrzanowski. Podkreśla, że pieniądze bardzo by się przydały. – Na pewno każdy powie, że najpilniejsze są remonty chodników i ulic oraz budowa ścieżek rowerowych. Do tego modernizacje skwerów i zieleńców. Mnie się jednak wydaje, że równie ważne jest zadbanie o detale, czyli o to, aby te architektoniczne perłki Nowej Huty nie były niszczone i nie popadały w zapomnienie. Jako mieszkańcy tej dzielnicy zależy mi na tym, aby odbudowywać charakter dawnej Nowej Huty. Przykładem niech będzie odnowienie al. Róż, która odzyskuje swój pierwotny styl. Chciałbym, aby ten krajobraz i charakter starej Nowej Huty nie zginęły, lecz cieszyły oczy kolejnych pokoleń mieszkańców – twierdzi radny Chrzanowski. – W pierwszej kolejności rzeczywiście powinniśmy zainwestować w infrastrukturę publiczną, czyli chodniki czy skwery. W drugiej należałoby zadbać o budynki, które wymagają modernizacji, ale z zachowaniem ich zabytkowych elementów. Nie chodzi tutaj o obłożenie budynku styropianem, ale o zrobienie tego zgodnie ze sztuką, aby zachować wyjątkowy nowohucki krajobraz – wtóruje mu radny Sęk.

Radna Kucharska zwraca także uwagę, że uznanie miejsca za pomnik historii otwiera procedurę wpisania Nowej Huty na listę światowego dziedzictwa UNESCO. – To z kolei umożliwi ożywienie turystyczne



i gospodarcze dzielnicy. Turyści chętnie odwiedzają takie miejsca, a zatem przyniosłoby to korzyść mieszkańcom – uważa.

„Unikat, pomnik historii, dom”

Nowa Huta została jednym ze 123 miejsc w kraju uznanych za pomnik historii. W Krakowie są to: Stare Miasto, opactwo Benedyktynów w Tyńcu i kopiec Kościuszki, a teraz także zespół architektoniczny i urbanistyczny Nowej Huty.

– Kiedyś dzielnica, o której reszta Krakowa mówiła: „niebezpieczna”, „spuścizna komunizmu”, „beton, beton i jeszcze raz beton”. Teraz – unikat, pomnik historii, dom. Krakowianie, wyzwalając się z mentalnych okowów komunistycznej rany, dostrzegają prawdziwe oblicze Nowej Huty – dzielnicy

z wyjątkowym układem urbanistycznym i niezwykłą architekturą, dzielnicy pełnej zieleni, gdzie mieszkaniec wszędzie ma blisko – opisuje przewodniczący Rady Miasta Krakowa Rafał Komarewicz. – Nowohuckie Centrum Kultury z Centrum Sztuk Performatywnych na wysokim, europejskim poziomie, Teatr Łażnia Nowa, Dom Utopii, park kulturowy – Nowa Huta to dzielnica nowoczesna, pełna kultury, sztuki, alternatywy, zieleni. Zbudowana w modernistycznym duchu, przestronna, obfitująca w skwerki otwarte na mieszkańców. Wypełniona osiedlami, na których załatwicie wszystkie najważniejsze sprawy, a po południu siądzicie i pogadacie z sąsiadem na ławce pod rozłożystym drzewem. To jest właśnie Nowa Huta – pomnik historii. 

 **Kraków**

Sesje Rady Miasta Krakowa NA ŻYWO



RMK Live - Magiczny Kraków (www.krakow.pl)



W budynku Muzeum Archeologicznego dawniej znajdowało się więzienie św. Michała / fot. Bogusław Świerczowski

Paczółtowicko-krakowski tańcuch winy i kary, cz. 2

Michał Koziot

Oto druga część historii, w której łączą się losy Krakowa oraz Paczółtowic. Na ostatnią część tej opowieści zapraszamy za dwa tygodnie, czyli 15 marca!

W poświęcony wtorek 13 kwietnia 1909 r. wieczorne wydanie „Czasu” zamieściło obszerny tekst. Jego początek brzmiał: „Niezwykłe sceny rozgrywały się w pierwszy dzień świąteczny w tutejszym więzieniu karnym. Po mieście różne w tej mierze obiegają pogłoski; celem uzyskania wiarygodnych wskazówek, zwróciliśmy się do prezydium sądu krajowego karnego”. Prośba okazała się bezskuteczna. Indagowany na tę okoliczność starszy radca sądowy dr Józef Kaiser oświadczył, że „żadnych wyjaśnień udzielić nie może, ze względu na toczące się w tej sprawie dochodzenie sądowe”. W takiej sytuacji redakcja „Czasu” musiała się uciec do „opowiadań, mających cechy wiarygodności”.

Zamiar ucieczki

W pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych zabito w więzieniu św. Michała jednego z dwóch oskarżonych o dokonanie w Paczółtowicach potrójnego morderstwa, czyli uważanego za głównego sprawcę Romana Bilskiego vel Leona Barcickiego. Przed kilku dniami otrzymał on akt oskarżenia. Zgodnie z przepisami w ciągu dwudziestu czterech godzin powinien zgłosić swoje ewentualne zastrzeżenia. Jednak dopiero po paru dniach zwrócił się do sędziego Jasiewicza, który miał prowadzić rozprawę, i oświadczył, że „aktu oskarżenia nie przyjmuje i rozprawy nie chce”. Bezczelność swoją posunął tak daleko, że „odgrażał się strażnikom”. Zapowiadał, iż wydobędzie się na wolność, choćby „po kryminale miały latać ludzkie mózgi”. Ewidentnie planował ucieczkę. W swoje plany wtajemniczył kolegów. Jednak tylko jeden z trójki współwięźniów z celi,

również oskarżony o morderstwo Jan Giełysz False Bebkowicz, zgodził się współdziałać. Dwaj pozostali, zawodowi złodzieje Jakub Orkisz i Gustaw Oficyał, odmówili współpracy.

Bilski siedział w celi nr 84, na pierwszym piętrze, gdzie przetrzymywano „grube ryby”, spodziewające się surowych wyroków. Dlatego też w sąsiednich celach znalazł chętnych do współdziałania w zbiorowej ucieczce. Sytuacja sprzyjała temu zamiarowi, gdyż na tym piętrze korytarz więzienny zamykały żelazne drzwi prowadzące do budynku sądu. Po ich sforsowaniu można było wydostać się na wolność przez bramy wychodzące na ul. Kanoniczą lub Senacką. Termin ucieczki spiskowcy wyznaczyli na pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych, słusznie mniemając, że wtedy w więzieniu będzie mniej strażników. Rzeczywiście na pierwszym piętrze tego dnia służbę pełnił tylko dozorca, Jan Wituszak. Około południa rozległ się dzwonek, bowiem – jak nie bez pewnej dozy ironii pisał „Czas” – „wskutek zarządzenia ministerstwa sprawiedliwości w każdej kaźni, jak w pokojach hotelowych, jest dzwonek elektryczny, którym więźniowie w razie potrzeby przyzywają dozorcę”.

Bunt w więzieniu

Wezwany strażnik Jan Wituszak wszedł do celi i zapytał, o co chodzi. Bilski, trzymając w rękach dzbanek, wyjaśnił, że nie mają wody. Dozorca chciał wypuścić Bilskiego na korytarz, do kranu, który znajdował się daleko od drzwi, ale gdy tylko się odwrócił, Giełysz zarzucił mu na szyję skręcony ręcznik. Razem z Bilskim przewrócili dozorcę na pryczę, dusili go i usiłovali odebrać mu klucze. Wituszak zdążył tylko raz krzyknąć. Krzyk usłyszał dozorca Leon

Pasemkow, który skończył służbę w południe, ale coś go jeszcze zatrzymało na drugim piętrze. Błyskawicznie zbiegł po schodach. Wpadł do celi i wykorzystując zaskoczenie więźniów, wyciągnął nieprzytomnego kolegę na korytarz i zatrzasnął drzwi. Dotychczasowy plan się zawalił. W tej sytuacji Bilski i Gietyś zaczęli realizować jego rezerwową wersję. Jak pisała prasa, „z wielkim hałasem zabarykadowali się od wewnątrz meblami z kaźni; zburzyli oszalowanie klozetu ustępowego znajdującego się w każdej kaźni i uzbrojeni w grube deski z gwoździami, stanęli przy drzwiach na straży”.

Hałas w celi nr 84 był sygnałem dla całego korytarza. Więźniowie z innych cel zaczęli walić w drzwi i krzyczeć. Zanosilo się na prawdziwy bunt. W takich sytuacjach administracja więzienna reaguje bardzo energicznie i bardzo szybko. Na miejscu zjawili się zawiadomieni o wydarzeniu zarządca więzienia Wacław Przibil oraz kilku uzbrojonych strażników. Przez uchylone okienko w drzwiach celi próbowano pertraktować z więźniami. Jednak na wezwania zarządcy Przibila, aby nie blokowali drzwi i pozwolili mu wejść do celi, odpowiedź Bilskiego brzmiała: „Kto wejdzie, trupem padnie!”.

Szybka reakcja i trup

Pomimo groźby zarządca zdecydował się jednak na wejście i rozmowę ze zbuntowanymi więźniami. Strażnikowi Wincentemu Wolańskiemu polecił obserwować przez okienko wnętrze celi i w razie potrzeby oddać strzał dla postrachu. Kiedy udało się strażnikom odepchnąć drzwi na tyle, że zarządca Przibil mógł jakoś wcisnąć się do celi, Wolański zobaczył przez okienko, że jeden z więźniów

zamachnął się na wchodzącego deską. Bez namysłu strzelił. Jak pisały później gazety, „kula uderzyła (...) w prawą stronę czoła około oka, a wyszła poza uchem druzgocąc i rozszarpując na strzępy mózg. Bilski padł na ziemię jak rażony piorunem”.

Natychmiast zawiadomiono o nadzwyczajnym zdarzeniu prokuraturę oraz władzę sądową. Na miejsce przybyli: lekarz sądowy dr Stanisław Jankowski, prokurator dr Roman Sas Doliński oraz radca sądu krajowego wyższego dr Józef Kaiser. Lekarz, który zastał więźnia konającego, mógł już tylko stwierdzić, że Bilski „nie odzyskał przytomności, umarł mniej więcej w 15 minut po strzale”. Więcej pracy mieli prokurator i sędzia. Na oczekaniu przygotowano doniesienie do sądu wyższego. Zarządzono również śledztwo „co do usiłowanej zbrodni morderstwa na osobie dozorca Wituszaka” oraz „dochodzenie co do osoby dozorca Wincentego Wolańskiego, czy nie popełnił nadużycia z bronią?”.

Roman Bilski vel Leon Barcicki, rzekomy lub prawdziwy weteran rewolucji 1905 r., był już piątą śmiertelną ofiarą „sprawy paczółtowieckiej”. Trzy pierwsze to małżonkowie Maurycy i Salomea Ferberowie oraz Magdalena Mrożkówna. Czwartą ofiarą była mieszkająca na Krowodrzy Zofia Goryłowa, żona Jakuba Goryła, drugiego z oskarżonych o napad w Paczółtovicach. Aresztowanie męża oraz brak pieniędzy na utrzymanie siebie i trójki dzieci doprowadziły kobietę do takiego stanu, że za jedyne wyjście uznała samobójstwo. Podobno usiłowała nawet skłonić najstarszą córkę do zażycia trucizny, ale na szczęście dziecko potrafiło odmówić zdesperowanej matce.
c.d.n.

W pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych zabito jednego z dwóch oskarżonych o dokonanie w Paczółtovicach potrójnego morderstwa, czyli uważanego za głównego sprawcę Romana Bilskiego vel Leona Barcickiego.

Kalendarium krakowskie

1 marca 1912

Komisja Gruntowa rozpatruje sprawę zezwolenia na dostęp „przez grunta gminne do łąk należących do PP. Norbertanek w Zwierzyńcu a dzierżawionych obecnie przez klub »Cracovia« na cele sportowe”. Radni nie podejmują decyzji, ale powołują zespół, który zajmie się tematem.

2 marca 1649

Jakub, żydowski kupiec z Krasnego, oświadcza w krakowskiej komorze celnej, że przybył do Krakowa, aby uchronić swój towar przed rabunkiem.

3 marca 1898

Rada Miejska podejmuje uchwałę: „Towarzystwu Miłośników zabytków i historii Krakowa udziela się stąta roczną, jednak odwołalną subwencję 600 Zła. Towarzystwo zajmować się będzie corocznie urządzeniem uroczystości konika zwierzynieckiego, oraz wyszukaniem i oznaczaniem w stosowny sposób miejsc historycznych w Krakowie”.

6 marca 1969

Umiera Anna Rydlówna, pielęgniarka, współzałożycielka i dyrektorka Krakowskiej Szkoły Pielęgniarek, pierwowzór Haneczki z „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego, odznaczona m.in. Medalem Florence Nightingale.

7 marca 1905

Doktor Komornicki stwierdza tyfus plamisty u mieszkającego na Półwsiu Stanisława Seweryna. Chorego przewieziono do szpitala św. Łazarza, budynek, w którym mieszkał Seweryn, poddano „ściślej dezenfekcji”.

9 marca 1857

Po raz pierwszy przeprowadzono na krakowskich placach targowych „rewizye mleka i śmietanki”.

10 marca 1857

Homeopata dr Szczepan Edward de Keler ordynuje przy ul. św. Jana.

 **Kraków**

WAWELE

& Jan Wojdak

Koncert jubileuszowy „Zostań z nami melodio”



16 MARCA 2023
czwartek
godz. 18.30

KINO KIJÓW
aleja Zygmunta Krasińskiego 34

Bilety 40 zł/30 zł*

*dla posiadaczy Karty Seniora CKP
lub Podgórze w Kulturze

więcej na: ckpodgorza.pl



CENTRUM KULTURY PODGÓRZA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

ORGANIZATOR:

PATRONI MEDIALNI:

**CENTRUM
KULTURY
PODGÓRZA**

KRAKOWSKI
AMBASADOR
WIELOKULTUROWOŚCI

**Radio
Kraków**

 kraków.pl

 [televizja
kraków.pl](http://televizja.kraków.pl)

 KRAKÓW.PL

KRAKOWSKIE CENTRUM KONTAKTU

od poniedziałku
do piątku
w godz. od 7.40 do 15.30

- poinformujemy Cię, jak załatwić urzędową sprawę
- przyjmujemy Twoje zgłoszenie interwencyjne
- posłuchamy pomysłu na lepsze funkcjonowanie naszego miasta

Jesteśmy po to, by lepiej się komunikować
i razem rozwijać Kraków

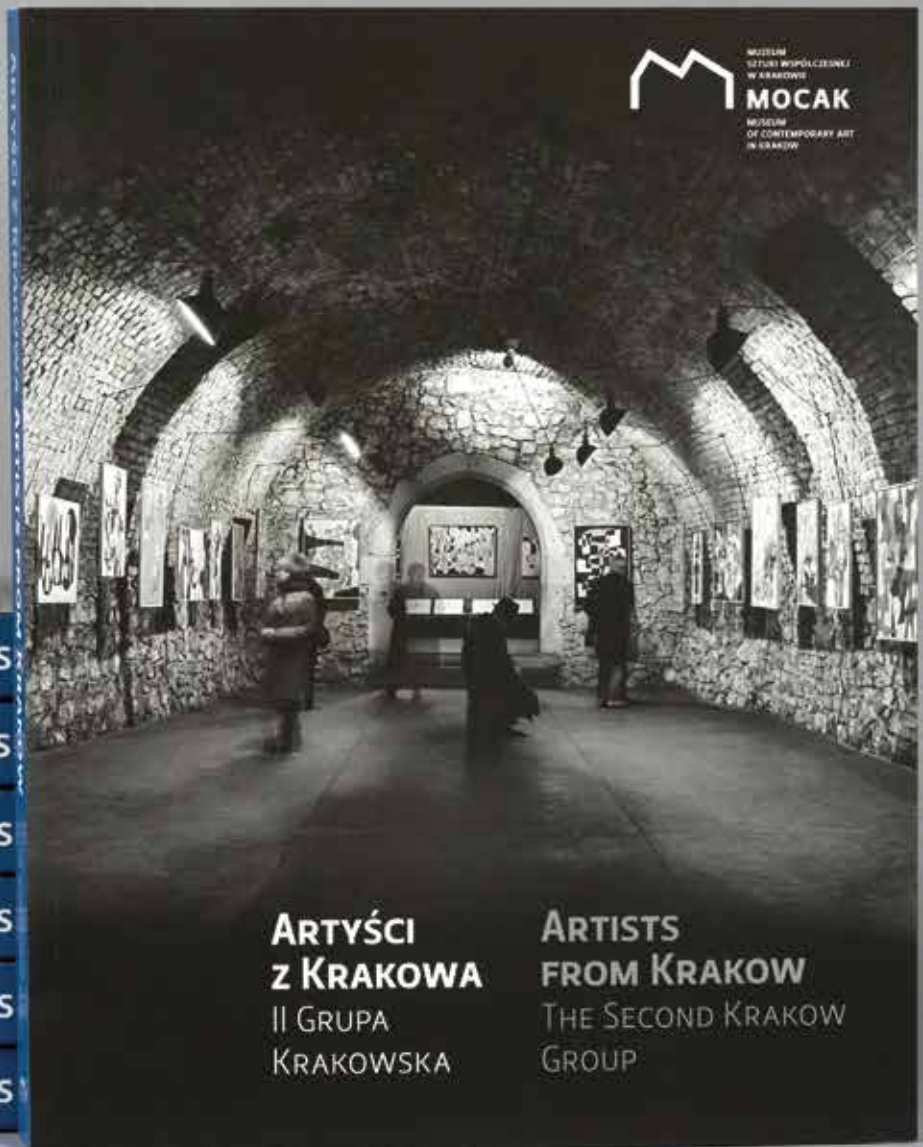
Zadzwoń – zapraszamy!

12 616 55 55

WERNISAŻ WYSTAWY

ARTYŚCI Z KRAKOWA. II GRUPA KRAKOWSKA

30.3.2023 GODZ. 18



ARTYŚCI Z KRAKOWA ARTISTS

ARTYŚCI Z KRAKOWA ARTISTS

ARTYŚCI Z KRAKOWA ARTISTS

ARTYŚCI Z KRAKOWA ARTISTS

ARTYŚCI Z KRAKOWA ARTISTS

ARTYŚCI Z KRAKOWA ARTISTS

**ARTYŚCI
Z KRAKOWA**
II GRUPA
KRAKOWSKA**ARTISTS
FROM KRAKOW**
THE SECOND KRAKOW
GROUP

Publikacja podzielona jest na dwie części. W pierwszej znajduje się wybór cytatów na temat II Grupy Krakowskiej zestawionych przez Karolinę Czerską, przedrukowane w całości teksty Macieja Gutowskiego i Adama Walacińskiego, wspomnieniowy esej Marka Świcy, a także tekst Marii Anny Potockiej skupiający się na poszczególnych członkach Grupy. Drugą część publikacji zawiera fotografie i reprodukcje prac artystów.

PUBLIKACJA DO NABYCIA W MOCAK BOOKSTRE I ONLINE

MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W KRAKOWIE MOCAK – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

MECENAS MUZEUM

PARTNER MOCAK-U

PATRON GALERII RE

PATRON MEDIALNY

 **OKNOPLAST****RE-Bau****RMF
CLASSIC**DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO POCODZĄCYCH
Z FUNDUSZU PROMOCJI KULTURY –
PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU CELOWEGO.**Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego**